

2590

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI WYDZIAŁU
STOW. PRZEMYSŁOWEGO

GOSPODNIÓ-SZYNKARSKIEGO

▽▽ W KRAKOWIE ▽▽

ORAZ

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
I WYKAZ STANU MAJĄTKU

▽▽▽ ZA ROK 1908 ▽▽▽

TUDZIEŻ

I PRELIMINARZ NA ROK 1909 i 1910.



NAKŁADEM STOWARZYSZENIA.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE (UL. MIKOŁAJSKA 18)
POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO.

1909.



AUGUST MIEDNIAK

RADCA M. KRAKOWA,
PREZES STOWARZYSZENIA GOSPODNIÓ-SZYNKARSKIEGO
1899 — 1909

WYDZIAŁ — PREZESOWI

ZA DZIESIĘCIOLETNIĄ, NIESTRUDZONĄ I SKUTECZNĄ PRACĘ.

667

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOSCI WYDZIAŁU
STOW. PRZEMYSŁOWEGO

GOSPODNIÓ-SZYNKARSKIEGO

▽▽ W KRAKOWIE ▽▽

ORAZ

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
I WYKAZ STANU MAJĄTKU

▽▽▽ ZA ROK 1908 ▽▽▽

TUDZIEŻ

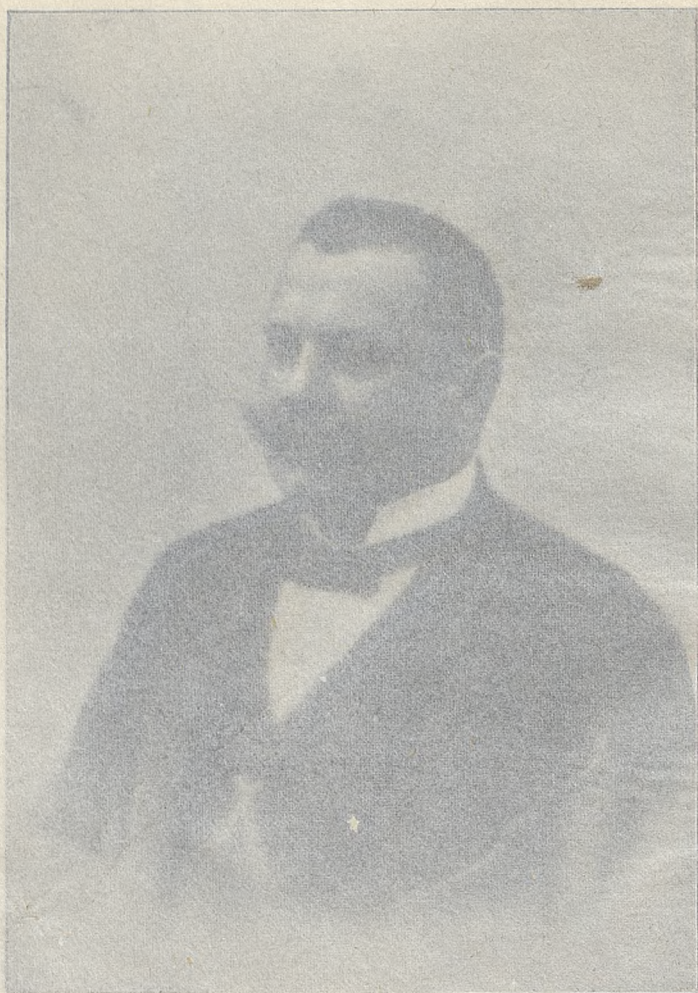
I PRELIMINARZ NA ROK 1909 i 1910.



NAKŁADEM STOWARZYSZENIA.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE (UL. MIKOŁAJSKA 13).
POD ZIAŁCZĄ I SZYFOWSKIEGO

1909.



AUGUST MEDNIAK

KAPITAŁ I. WILKOWA,
PREZES STOWARZYSZENIA WOSPODONIO-SZYNKARSKIEGO
1890 - 1909

WYDZIAŁ — PREZESOWI

ZA DZIAŁALNOŚCIĄ, NIESTRODZONĄ I SKUTECZNĄ PRACĘ.

6624

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI WYDZIAŁU
STOW. PRZEMYSŁOWEGO

GOSPODNIÓ-SZYNKARSKIEGO

▽▽ W KRAKOWIE ▽▽

ORAZ

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
I WYKAZ STANU MAJĄTKU

▽▽▽ ZA ROK 1908 ▽▽▽

TUDZIEŻ

I PRELIMINARZ NA ROK 1909 i 1910.



NAKŁADEM STOWARZYSZENIA.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE (UL. MIKOŁAJSKA 13).
POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO

1909.



Kancelarya Stowarzyszenia

mieści się przy ulicy Powiśle pod L. 3, parter
róg ulicy Zwierzynieckiej. Telefon Nr. 2009/VI.

Godziny urzędowania od 8 do 10 przed południem
z wyjątkiem niedziel i świąt.





Szanowne Zgromadzenie!

Znacznie później niż po inne lata przychodzi Prezydyum Stowarzyszenia przed Szanownych Panów ze sprawozdaniem z czynności za rok ubiegły i bieżący, ale przyczyną tego jest zastój w polityce i gospodarce finansowej naszej monarchii, tamujący rozwój stosunków gospodarczych wszystkich krajów monarchię tę stanowiących, a przede wszystkim naszej Galicji.

Jak to Panom z przebiegu ostatniego naszego Walnego Zgromadzenia jest wiadomem, postanowił c. k. rząd podnieść podatek od spirytusu o 50 koron na hektolitrze od 1. września 1908 r. Ponieważ była to najlepsza pora, ażeby przy tak olbrzymim na raz podwyższeniu, rząd równocześnie zniósł ową drakońską ustawę z 23. czerwca 1881 r. Dz. pr. p. Nr. 62 o opłatach szynkarskich, przeto Prezydyum Stowarzyszenia w myśl uchwały zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia zredagowało poniżej zamieszczoną petycję do Koła polskiego i przesłało ją wszystkim posłom do parlamentu z Galicji i p. ministrowi skarbu dr. Korytowskiemu. Równocześnie zaprosiliśmy wszystkie korporacje gospodnio-szynkarskie z Galicji, Czech i Moraw by na dzień 24. czerwca wysłały swoich delegatów do Wiednia i w tym dniu razem z korporacjami dzielnic wiedeńskich przypuściliśmy atak do wszystkich przywódców kół parlamentarnych, do prezesa Koła polskiego p. Głębińskiego i pp. ministrów Korytowskiego i Abrahamowicza. Sprawa wzięła pomyślny obrót, gdyż potrafiliśmy przekonać tych wszystkich panów o szkodliwości tej ustawy. Z p. ministrem Korytowskim konferowaliśmy w sali kolumnowej, a ponieważ był w bardzo wesołym usposobieniu, więc w żargonie żydowskim, przyrzekł on nam solennie że równocześnie z podwyższeniem opłaty od spirytusu, zniesie opłatę szynkarską z roku 1881, a w najgorszym razie gdyby nie znalazł pokrycia na owe dwa i pół miliona koron, które obecnie ta opłata rocznie państwu przynosi, to przerzuci ją do podatku zarobkowego,

opłacanego przez szynkarzy, jako dodatek w miarę tego, ile kto wódki sprzedaje, a więc będzie przynajmniej równomierność, lecz w każdym razie pokieruje sprawą tak, że będziemy w zupełności zadowoleni. Za to oświadczenie podziękowaliśmy mu wszyscy owa-
cyjnie a on nas poźegnał serdecznie.

Petycja przesłana wszystkim posłom i Kołu polskiemu brzmi:
„Prześwietne Koło Polskie! Podpisane Stowarzyszenia przemysłowe gospodnio-szynkarskie proszą:

Prześwietne Koło polskie raczy łaskawie z powodu wniesionego obecnie przez c. k. Rząd projektu ustawy o podwyższeniu opłat od spirytusu wnieść do parlamentu projekt ustawy, mocą której postanowienia ustawy z 23. czerwca 1881 r. Nr. 62 Dz. pp. zostają zniesione.

Uzasadnienie: Przemysł gospodnio-szynkarski w całym państwie, a zwłaszcza w Galicyi znajduje się w niezmiernie przykrych warunkach; obok bowiem ogólnych podatków, które dotyczą wszystkich obywateli państwa, obarczeni są przemysłowcy gospodnio-szynkarscy specjalną daniną unormowaną w przepisach ustawy z 23. czerwca 1881 r. L. 62 Dz. pp., która dotyczy handlu, wyszynku i drobnej sprzedaży palonych napojów wysokokowych.

Pierwotny zamiar ustawodawcy, wyrażony w motywach przedłożenia rządowego do tej ustawy, a mianowicie, aby położyć tamę wzmagającemu się pijaństwu, nie został bynajmniej ustawą tą osiągnięty; przeciwnie cała ta ustawa w poszczególnych postanowieniach swoich niejasna, niezmiernie wiele wątpliwości nasuwająca, przysporzyła wprawdzie skarbowi państwa pewien dochód, jednakże z drugiej strony kosztą przeprowadzenia tej ustawy, w praktyce były i są tak wielkie, że prawie, że dochodzą do sumy dochodu z owego podatku przez państwo uzyskanej.

Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę przemysłowców gospodnio-szynkarskich, którzy tą specjalną daniną publiczną są obarczeni i zbada się wpływ tej ustawy na stosunki zarobkowe u tych warstw, to dojść się musi do przekonania, że ustawa ta, która tyle kłopotu przysporzyła Władzom rządowym, doprowadziła niezliczoną ilość przemysłowców gospodnio-szynkarskich do kija żebraczego.

Surowe i wprost drakońskie postanowienia tej ustawy, niewłaściwe stosowanie jej przepisów, fałszywe interpretowanie jej

ducha ze strony Władz skarbowych i przemysłowych, olbrzymie, krocie tysięcy koron przynoszące grzywny, wymierzane na zasadzie tej ustawy — to wszystko sprawiło, że jest ona plagą dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego, że mieści w sobie tyle trudności do przewyciężenia, tak że dojrzała już jest do tego, ażeby obecnie być zniesioną i to nietylko zgodnie z życzeniem zainteresowanych grup przemysłowych, ale także z życzeniem Rządu.

Wystarczy bowiem napomknąć, że trudności, jakie wykonanie tej ustawy dla Władz rządowych za sobą pociąga, jej niejasność i zawilość wytworzyły tak sprzeczną judykaturę Władz administracyjnych przy zastosowywaniu w mowie będącej ustawy, że zainteresowane Ministerstwa, a mianowicie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z c. k. Ministerstwem skarbu wydało regulatyw, który właściwie przedstawia się jako nowa ustawa, normujący w jaki sposób Władze państwowe przy wykonywaniu tej ustawy postępować winny. (Okólnik c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11. sierpnia 1903 r. L. 90956).

Jakikolwiek punkt widzenia weźmie się przy rozpatrywaniu skutków, jakie ustawa w mowie będąca za sobą pociągnęła, pod uwagę, to zawsze okaże się, że faktycznie była i jest ona zgubną, niepraktyczną, niesprawiedliwą i wytwarzającą stały stan niepewności prawnej w stosunku do interesowanych stron.

Z punktu widzenia intencji ustawodawcy, zawiodła ustawa ta, bo pijaństwa nie powstrzymała, a to przecież nie żadne inne praktyczne korzyści, było jej celem.

Z punktu widzenia fiskalnego zawiodła, bo spodziewane korzyści z opłat specjalnych ustawą tą unormowanych nie zdołały zrównoważyć kosztów administracyjnych z ustawą tą powstałych i złączonych; jej bowiem niejasność i wadliwość sprawiły, że żadna może i to najbardziej w życie społeczeństwa wkraczająca ustawa nie wymagała dla siebie takiej masy pracy, nakładu i starań przy jej wykonywaniu ze strony Władz rządowych, jak to miało miejsce przy ustawie w mowie będącej. Jeśli wartość danej ustawy, która obok innych celów ma także i cele fiskalne, mierzyć się winna tak, jak przy każdym przedsiębiorstwie zwykłą dochodów nad rozchodami, to niewątpliwie ustawa ta przedstawia obraz wręcz przeciwny, bo dla jej wykonania tyle pracy zużyto i tyle kosztów włożono, iż doprawdy nie opłaciła się ona Rządowi.

Z punktu widzenia społecznego zawiodła, bo dzięki nieściśłości swej i niejasności, dając możność organom rządowym do szykanowania interesowanych kół przemysłowych, wytworzyła wśród nich niezadowolenie i słuszne skargi i narzekania, które od chwili wejścia w życie tej ustawy t. j. od r. 1881 aż do czasów obecnych ciągle trwają bezustannie.

Z punktu widzenia ekonomicznego zawiodła, bo doprowadziła do ruiny olbrzymią masę przemysłowców gospodnio-szynkarskich, którzy zresztą lojalni obywatele, podatki płacący, nie mogli jednak wytrzymać surowości tej ustawy, stanowiącej tak surowe n. p. postanowienia karne, że n. p. uchybienie terminu płacenia półrocznego danej opłaty szynkarskiej — a mogło to nieraz nastąpić przez przypadek lub przeoczenie — pociągało za sobą dla odnośnego przemysłowca surową karę w postaci wielokrotnej opłaty szynkarskiej.

Z punktu widzenia sprawiedliwości podatkowej zawiodła, bo stwarzając wyjątkowe postanowienia dla danej grupy przemysłowców, wytworzyła zarazem przekonanie, że równość prawno-podatkowa jest obcą ustawodawstwu podatkowemu, skoro na pewne kategorie przemysłu nakłada osobne, nadzwyczajne i wyjątkowe opłaty. Ta nierówność podatkowa raziła tembardziej, ile że już w roku 1896 powstały nowe ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych, oparte na zasadzie równości podatkowej wszystkich obywateli państwa i wykluczające wszelkie postanowienia wyjątkowe, z wyjątkiem tych, których istotą jest jedynie i wyłącznie różnica wysokości dochodu podatników.

Z punktu widzenia sprawiedliwości bezwzględnej zawiodła, bo wysokość owych osobnych opłat szynkarskich uczyniła zależną nie od rozmiaru danego przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego, ale od ilości mieszkańców w danej miejscowości: w mieście o 100.000 mieszkańców ubogi przemysłowiec gospodnio-szynkarski, szynkujący małe ilości napojów wysokowych, płaci taką samą co do wysokości opłatę szynkarską, jak i wielki przedsiębiorca gospodnio-szynkarski, którego obrót roczny z napojów wysokowych niejednokrotnie 100 razy przewyższał obrót małego szynkarza. Nic dziwnego, że owa opłata szynkarska wielkim przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim nie dawała się we znaki, a małych doszczętnie rujnowała. W tych warunkach jasną rzeczą

jest, że interesowane koła gospodnio-szynkarskie przez swoje Stowarzyszenia przemysłowe od całego szeregu lat rozpoczęły energiczną akcją celem zniesienia tej ustawy, a przynajmniej częściowego złagodzenia tych wszystkich jej przepisów, które, jak dotąd najsurowszymi dla interesowanych się okazywały.

Wielokrotnie wnoszone w tej sprawie przez Krakowskie Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie memoryały do c. k. Rządu, oraz do Prześwietnego Koła, interpelacye przez członków Prześwietnego Koła w pełnej Izbie posłów wnoszone, jak również deputacye wysyłane do Wiednia, aczkolwiek w danej chwili bezpośrednich rezultatów nie osiągnęły, to jednak sprawiły, że c. k. Rząd w chwili obecnej co do zniesienia w mowie będącej ustawy nie stoi na stanowisku odpornem.

Tak jak kropla, spadając na skałę ustawicznie, ją wydrąża, tak i akcyja podpisanych Stowarzyszeń niezmordowanie i mimo przeszkód zdążając do celu i wciąż głośno i różnymi drogami podnosząc krzywdy, jakie ustawa ta dla interesowanych kół w sobie zawiera, zdołała doprowadzić u decydujących czynników rządowych do tego stanu, iż w chwili obecnej nie sprzeciwiają się one zniesieniu w mowie będącej ustawy.

W szczególności w ostatnich dniach Jego Ekscelencya Minister skarbu dr. Korytowski, przyjmując deputacyę przedsiębiorców gospodnio-szynkarskich miasta Wiednia, która mu wręczyła petycyę przeciw podwyższeniu podatku od spirytusu i za zniesieniem ustawy w mowie będącej z roku 1881, oświadczył teje deputacyi, że o ile ze względów fiskalnych podwyższenie podatku od napojów wysokowych jest nieuniknionem, to ze swej strony przeciwko zniesieniu względnie zmianie ustawy z 23. czerwca 1881 r. Nr. 62 Dz. p. nic nie ma.

W ten sposób niejako ze stanowiska Rządu przez najbardziej miarodajny czynnik, bo przez Jego Ekscelencyę Ministra skarbu zostało wypowiedzianem zapatrywanie c. k. Rządu na sprawę niniejszą. Dla przemysłowców gospodnio-szynkarskich kwestya zupełnego zniesienia lub też w najgorszym razie odpowiedniego złagodzenia przepisów ustawy w mowie będącej jest rzeczą pierwszorzędną wagi i znaczenia, a dla Rządu, o ile idzie o uwzględnienie wyłącznie momentów czysto fiskalnych, jest kwestya ta również doniosłą, bo przez równoczesne podniesienie ogólnego podatku od

wódki przy pozostawieniu ustawy z roku 1881 wytwarza się wprost taka sytuacja, że koła opodatkowane nie zdołają wprost wytrzymać obu tych ciężarów i w ten sposób zawiedziona zostanie nadzieja, jaką się przywiązuje do podwyższenia podatku od wódki.

Gdy się nadto zważy, że wedle projektu rządowego owo podwyższenie obecnego podatku od wódki ma być złączone z kwestyą sanacji finansów krajowych, to nie da się zaprzeczyć, że w takich warunkach o wydajności tak podwyższonego podatku może być mowa tylko wtedy, skoro inne ciężary — a takim jest przede wszystkim ustawa z roku 1881 — zostaną zniesione i w ten sposób ulży się interesowanym kołom gospodnio-szynkarskim.

Te wszystkie względy skłaniają podpisanych do tego, by z całym zaufaniem w sprawie tu poruszonej odnieść się do Prześwietnego Koła i prosić o pomoc i opiekę w chwili dla reformy względnie dla zniesienia ustawy z r. 1881 najodpowiedniejszej, bo w chwili takiej, w której decyzya Prześwietnego Koła co do poparcia projektu rządowego w przedmiocie podwyższenia podatku od wódki może być uczynioną zawistą od ustępstwa ze strony c. k. Rządu na rzecz przemysłowych kół gospodnio-szynkarskich przez zniesienie ustawy z roku 1881“.

Jak wiadomo ustawa o podwyższenie podatku wódczanego o 50 koron miała wejść w życie z dniem 1. września 1908 r., nie przyszła ona jednak do skutku, ponieważ projekt ministra Korytowskiego przeznaczał dla krajów z nowego podatku kwotę 27 milionów koron, rozdzieloną podług *klucza konsumcyi*, lecz posłowie z Czech, Niemiec i Czescy wyrazili niezadowolenie z takiego rozdziału obliczając, że udział Czech w dochodzie z tego podatku będzie mniejszy od kwoty jaka przypadłaby na Galicyę i dlatego przyczynili się do udaremnienia tej ustawy, spodziewając się zmiany tych postanowień, które jedyną jeszcze przedstawiały dla Galicyi korzyść z ustawy, nakładającej na kraj nasz największy ciężar, właśnie z powodu znacznej u nas konsumcyi wódki.

Niemcy podnieśli krzyk wywodząc, że rozdział podatku wódczanego podług klucza konsumcyi jest „*niesprawiedliwym*“, ponieważ kraje o wyższej kulturze, a mniejszej z powodu tego konsumcyi wódki źle na tem by wyszły. Podczas gdy Galicya otrzymałaby tytułem udziału z nowego podatku na sanację finansów

krajowych 8 milionów koron, przypadłoby na Czechy podług konsumpcyi tylko 5·3 miliona, na Dolną Austryę tylko 3 miliony itd. Więc ludność galicyjska pijąc wódkę ma wzbogacać przez to inne kraje i przyczyniać się przez to do podniesienia ich kultury i szkolnictwa? Na to się przecież Koło Polskie zgodzić nie mogło, a i w przyszłości Galicya innego klucza dla udziału dochodu z podatku wódczanego jak konsumpcyę przyjąć nie może. Sprawa się przewlekała, podczas sejmu w miesiącu październiku ubiegłego roku podpisany razem z Prezydium korporacji lwowskiej i p. postępm Bataglią udaliśmy się znowu do p. ministra Korytowskiego we Lwowie, by mu obietnicę daną we Wiedniu przypomnieć, na co znowu powtórzył, że sprawa jest na dobrej drodze, a jest w rękach szefa sekcji w ministerstwie skarbu p. Bernatzkiego.

Lecz ponieważ w państwie austryackiem wszystko jest nieobliczalne, więc i p. Korytowski poszedł nie załatwiwszy podwyższenia podatku wódczanego, w jego miejsce został ministrem skarbu dr. Biliński, lecz i ten zajął w sprawie zniesienia opłat szynkarskich to samo stanowisko co jego poprzednik, gdyż przedstawiając z końcem kwietnia b. r. parlamentowi swoje exposé finansowe rzekł między innymi: **„Przy sposobności podwyższenia podatku wódczanego, postawię Panom wnioski, ażeby znieść od roku 1881 dotychczas obowiązujący, zupełnie nieracjonalny podatek t. z. osobną opłatę czyli podatek od wyszynku wódki. Podatek ten jest strasznie dokuczliwy (vexatorisch), nie da on się sprawiedliwie wymierzyć i bywa obliczany jeszcze według norm starego podatku zarobkowego, co nie da się już obecnie dobrze przeprowadzić. Nie pokrywa on już nawet kosztów ściągania, przynosi on obecnie 2,300.000 koron. Podatek ten chcielibyśmy więc przy tej sposobności usunąć co nam znów zrobi ubytek“.**

Kto zna szykany austryackiego fiskalizmu — a któż ich z nas nie zna — a przeczyta, że austryacki minister skarbu publicznie wobec parlamentu powiedział, że podatek ten jest „vexatorisch“, ten musi nabrać przekonania jakim on w rzeczywistości musi być „bardzo dokuczliwym“, my którzy z nim do czynienia mieliśmy i mamy, najlepiej wiemy, jakim on jest i każdemu z nas on do śmierci pamiętnym zostanie.

Pomimo to wszystko jednakże, w chwili kiedy te słowa piszemy, koniec października, stoimy tam, gdnieszmy byli na początku

— 10 —

Statystyka z komunikatów c. k. Ministerstwa skarbu, zeszyt II. za r. 1906

o osobnej opłacie podpadających siedzibach przedsiębiorstw, w których bywa wykonywany wyszynk i drobna sprzedaż, włącznie handel, płynów wyskokowych pędzonych.

Wyszynk	Liczba siedzib przedsiębiorstw							Suma siedzib przedsiębiorstw poszczególnych kategorii wyszynku i handlu	Roczna opłata według preliminarza dla reprezentowanych w Radzie Państwa Królestw i krajów na rok 1908. Minister. skarbu zeszyt 4.
	do 500 dusz	od 500 do 2.000 dusz	od 2.000 do 10.000 dusz	od 10.000 do 20.000 dusz	od 20.000 do 100.000 dusz	nad 100.000 dusz			
a) obłożonych pełnym wymiarem opłaty	13.234	17.130	9.105	1.274	1.164	1.242	43.149	Kor. 1,725,000	
b) obłożonych mniejszym wymiarem opłaty	16.221	16.132	10.662	2.424	3.325	3.555	52.329	" 168,000	
Drobna sprzedaż	1.177	1.871	1.275	276	349	168	5.116	" 125,000	
a) obłożonych pełnym wymiarem opłaty	2.613	2.857	1.639	186	114	262	7.671	" 92,000	
b) obłożonych mniejszym wymiarem opłaty	6.689	11.126	8.629	2.061	3.180	7.433	39.118	" 170,000	
Handel									

Wynosi zatem osobna opłata z 147.383 siedzib przedsiębiorstw rocznie Kor. 2,280,000
W roku 1908 już tylko " 2,230,000

Konsumcya wódki podlegającej opłacie i dochód z podatku wódczanego w latach 1879 i 1908.

Rok	Liczba gorzeli	Liczba mieszkan- ców	Konsumcya wódki podlega- jącej opodatko- waniu w hektolitrach	Na mieszkańca litrów	Dochód z podatku wódczanego w koronach	Na mieszkańca koron
1879 Opodatkowano według ustawy z d. 20 czerwca 1878, Dz. u. p. Nr. 72	większych . . .	1.120	751.894		16,541.678	
	mniejszych . . .	40.383	19.589		430.948	
		<u>41.503</u>	<u>771.483</u>	3.78	<u>16,972.626</u>	0.83
1908 Opodatkowano według ustawy z d. 8 czerwca 1901 Dz. u. p. Nr. 86	rolniczych pod- padaj. opłacie konsumcyjnej .	1.221	961.304		Opłata od spo- życia 88,000.000	
	mniejszych pod- padaj. opłacie konsumcyjnej .	36			Osobna opłata 2,280.000	
	od wyproduk. .	32.320	14.696		(Grzywny 52.000	
		<u>33.577</u>	<u>976.000</u>	3.70	<u>90,332.000</u>	3.45
Więc w r. 1908	mniej o	7.926	większa konsumcya o 204.517	mniej o 0.08 litra	dochód większy o 73.359.374 koron.	więcej o 2.62 kor.

ubiegłego roku, a nawet dalej, bo dotychczas jeszcze p. minister skarbu swoich przedłożeń finansowych, mających na celu sanację dochodów państwa i krajów, parlamentowi nie przedstawił i to jest także jednym z powodów dlaczego się tegoroczne Walne Zgromadzenie tak opóźniło, chcieliśmy bowiem przed Szanowne Zgromadzenie przyjść z gotowym nagrobkiem „*Podatku Dunajewskiego*“, piszący jednak to sprawozdanie ma głębokie przekonanie, że w przyszłorocznym sprawozdaniu na tem miejscu umieści krzyż a pod nim napis: „Tu spoczywa przekl. pam. Podatek Dunajewskiego, który po dwudziestodzieciuletniem trapieniu przemysłowców gospodnio-szynkarskich całej monarchii austriackiej, poszedł do archiwum, ażeby kiedyś o nim historia świadczyła, że czasem najgenialniejszy mąż stanu może popełnić niedorzeczność“, a nam da to zadosyuczynienie, żeśmy przez 10 lat naszego przewodnictwa w Stowarzyszeniu przecież na darmo nie kołatali.

Wprowadzenie dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim.

Jeszcze w roku 1902. kiedy na porządku dziennym w parlamencie była sprawa wydania nowej ustawy przemysłowej, obradująca w listopadzie we Wiedniu Państwowa konferencya przemysłowców gospodnio-szynkarskich pomiędzy innemi postulatami domagała się, iżby do wykonywania przemysłu gospodniego w miastach i miasteczkach, mających nad 2000 mieszkańców, oraz miejscowościach leczniczych i kąpielowych, wreszcie w miejscowościach o licznej frekwencji obcych, ustanowione zostało jako warunek samoistnego wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego wykazanie fachowego wykształcenia. Również na wszystkich następnych wiecach gospodnio-szynkarskich domagaliśmy się tego samego. Żądania te nasze zostały częściowo tylko uwzględnione przez umieszczenie w § 23 al. 3 noweli do ustawy przemysłowej z dnia 5. lutego 1907 dz. u. p. Nr. 26 postanowienia, że: „**Minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych po wysłuchaniu Izby handlowej i przemysłowej, związków stowarzyszeń przemysłowych jeżeli istnieją i właściwych stowarzyszeń przemysłowych, może zapomocą rozporządzenia**

przepisać w ogólności, albo dla pewnych miejsc i obszarów, że szczegółowo oznaczone rodzaje przemysłów gospodnio-szynkarskich wolno nadawać tylko takim ubiegającym się, którzy się wykażą dowodem osobnego uzdolnienia ustalonym bliżej w rozporządzeniu“.

Na podstawie jednomyślnej uchwały X. państwowego wieceu austr. przemysłowców gospodnich i hotelarzy, odbytego w przeszłym roku we wrześniu w Pradze, wniósł Związek centralny petycję do c. k. Ministerstwa handlu o wykonanie postanowień powyżej przytoczonego ustępu § 23 ust. przem. o wprowadzenie dowodu uzdolnienia, wskutek czego Rząd wydał w miesiącu kwietniu b. r. następujący projekt:

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewn. i z c. k. Ministerstwem robót publ. z

dotyczące przedkładania dowodu szczególnego uzdolnienia do poszczególnych kategorii przemysłu gospodnio-szynkarskiego na obszarze kilku miast.

Na podstawie § 23 ustęp 3 i 4 ord. przem. postanawia się co następuje:

§ 1. Koncesya do wykonywania wyliczonych w § 16 ustęp 1 lit. *b—g* ord. przem. uprawnień przemysłu gospodnio-szynkarskiego może być na obszarze miast, przytoczonych w następującym ustępie, tylko tym z ubiegających się udzielona, którzy przepisany w § 3 dowód szczególnego uzdolnienia przedłożą.

Do tych obszarów miejskich należą:

1. Cały obszar stoł. m. Wiednia w granicach rozszerzonych ustawami z 19. grudnia 1890 Nr. 45 dz. u. kr. i z dnia 28. grudnia 1904 Nr. 1 ex 1905 dz. u. kr.

2. Cały obszar gł. m. Insbruku w granicach rozszerzonych ustawą z 23. grudnia 1903 Nr. 64, 65 dz. u. kr.

3. Cały obszar król. gł. m. Pragi w granicach rozszerzonych ustawą z 16. kwietnia 1901 Nr. 57 dz. u. kr.; dalej przylegające obszary miast Smichowa, Karlina, król. Winohradów i Žižkowa.

4. Obszar m. Reichenberga.

5. Obszar m. Aussig.

6. Obszar m. Karlsbadu.

7. Obszar gł. m. Berna.

§ 2. Ubiegający się o koncesyę do wykonywania jednego lub więcej z wyliczonych w § 16 ustęp 1 lit. *b—g*, ord. przem. uprawnień mają na tych obszarach miejskich oprócz ogólnych warunków do samodzielnego wykonywania przemysłu i warunków wymaganych w §§ 18 i 19 ord. przem. wykazać się 5-letniem praktycznym zatrudnieniem, a mianowicie:

a) w jakimkolwiek przemyśle gospodnio-szynkarskim (§ 16 lit. *a—g*, ord. przem.) czy to jako uprawniony samodzielny właściciel przedsiębiorstwa, albo na podstawie ord. przem. zatwierdzony dzierżawca lub zastępca, czy też jako uczeń lub pomocnik lub jako do wyższych czynności w tym przemyśle ustanowiony funkcyonaryusz,

b) w jakimś browarze czy to jako uprawniony samodzielny przedsiębiorca, dzierżawca lub zastępca, czy też jako zarządca browaru, piwowar, albo jako kierownik piwnicy fermentacyjnej, słodownik lub piwniczny.

Skrócenie normalnego trwania 5-letniego praktycznego zatrudnienia ma miejsce:

dla absolwentów wyższych szkół fachowych dla przemysłowców gospodnich, hotelarzy i kawiarzy w Wiedniu o 3 lata;

dla absolwentów fachowych szkół uzupełniających dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego o 2 lata;

dla absolwentów fachowych kursów dla przynależnych do przemysłu gospodnio-szynkarskiego, o ile te kursa przez władzę nadzorczą były zatwierdzone, o 1 rok.

§ 3. Osoby, które się tylko o uprawnienie przyjmowania obcych w gospodę ubiegają, są wolne od przedkładania tego dowodu uzdolnienia.

Osoby, które w związku z jednym lub z kilkoma z wymienionych w § 1 uprawnień chcą także wykonywać uprawnienie przyjmowania obcych w gospodę, nie są obowiązane do przedkładania dowodu uzdolnienia, jeżeli przyjmowanie obcych w gospodę stanowi główny przedmiot jednego przedsiębiorstwa.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jak z powyższego przekonać się można, to projekt ten rządowy, który nam przynieść ma dowód uzdolnienia, a którego się od dwudziestu lat domagamy, sprawił nam gorzkie rozczarowanie. Gdyby rzecz nie była tak poważna, to możnaby powiedzieć, że to wszystko jest żartem kwietniowym, na który sobie pozwolono względem nas. Tylko **dla siedmiu miast** monarchi ma dowód uzdolnienia w przemyśle gospodnim być ustanowiony, aczkolwiek wiele innych miast i miejscowości spełniło warunki § 23. ord. przem., odnoszące się do wymaganych od stowarzyszeń zarządzeń i zawodowych zakładów naukowych. To rozporządzenie jest tak niedbale ułożone, że się tylko należy dziwić, że coś podobnego można było wydać. Ustawa przemysłowa postanawia, że przepisanie dowodu uzdolnienia może nastąpić „dla mających się ściśle określić rodzajów“ przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Jednakże projekt rządowy chciałby wszystkie kategorie przemysłu otoczyć równą miłością zatem n. p. małego szynkarza z pierwszorzędnym restauratorem; tylko przemysł hotelowy ma być od dowodu uzdolnienia wyłączony, zatem właśnie owe kategorie przemysłu gospodniego, które przy nowożytnym sposobie prowadzenia największej zawodowej inteligencji wymagają i według tego obcy wogóle, a w pierwszym rządzie nasze stosunki oceniają. Powiadają przecież, że nie chcianoby kapitałów odciągać od udziału w wielkich przedsiębiorstwach hotelowych, a dowód uzdolnienia trzymałby je zdala. Podczas obrad komitetu wykonawczego, wybranego na I. Państwowym Kongresie z organami rządowymi roztrząsano swojego czasu gruntownie tę sprawę i przekonano rząd, że także dla większych przedsiębiorstw hotelowych możnaby żądać dowodu uzdolnienia, wprawdzie nie dla właścicieli koncesyi, jednakże dla odpowiedzialnego kierownika, że jednak dla ruchu hotelowego aż do pewnej liczby pokoi (n. p. 30-tu) ma być dowód uzdolnienia wprowadzonym.

Słusznie zatem przewodniczący komitetu wówczas wskazał że przecież nasz stan na punkcie dowodu uzdolnienia osiągnął uż z rządem stały pakt — wyraźne porozumienie — który nadto został zatwierdzony przez olbrzymią większość Izby deputowanych.

Przyjęty przez nasz II. Kongres w r. 1906 tekst ustawy pochodzi od szefa sekcji w ministerstwie handlu, p. Hasenöhrta, a który również ówczesny minister handlu hr. Auersperg sam wy-

rażnie uznał za dobry i na który także zgodziła się Izba postów; brzmiał on następująco:

„Do uzyskania koncesyi na wymienione w § 16. ord. przem. uprawnienia wymaga się oprócz ogólnych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłu, aby ubiegający się był godnym zaufania i nieposzlakowanym, nadto zaś w stolicach, w miejscowościach kąpielowych i w miejscowościach o większem zaludnieniu (z reguły nie niższym od 3000 m.), lub ze znaczniejszym ruchem obcych — dowodu uzdolnienia. Oznaczenie wspomnianych miejscowości następuje w drodze rozporządzenia przez ministra handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, po wysłuchaniu Izb handlowych i przemysłowych, jakoteż dotyczących stowarzyszeń i gmin.

Dowód ten osiągnię się przez przedłożenie świadectwa z uczęszczania do jednego z istniejących zakładów naukowych dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego, nadto przez conajmniej dwuletnią praktykę w przemyśle gospodnio-szynkarskim, lub przez przedłożenie świadectwa odbycia najmniej czteroletniej praktyki w przemyśle gospodnio-szynkarskim. Oznaczenie wspomnianych zakładów naukowych następuje w drodze rozporządzenia przez ministra handlu w porozumieniu z ministrem wyznań i oświaty i po wysłuchaniu dotyczących stowarzyszeń. Na wypadek zaniechania wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego w miejscowości, w której nie wymaga się dowodu uzdolnienia, a rozpoczęcia tegoż w tych miejscowościach w których uzyskanie koncesyi zależnem jest od przedłożenia dowodu uzdolnienia, wymaga się dowodu, że starający się wykonywał samodzielnie przemysł gospodnio-szynkarski conajmniej tak długo, jak długo jest wymagane zajęcie praktyczne w dotyczącej miejscowości“.

Pomiędzy tem zredagowaniem, ułożonem z rządem w r. 1906, a uregulowaniem sprzedaży piwa flaszkowego istniało zdecydowane „junctim“, o ile że ustalono z rządem co do tej kwestyi w związku z kwestją dowodu uzdolnienia następujący tekst ustawy, który również pochodzi od szefa sekcji Hasenöhrla. Brzmi on:

„Przez handel cząstkowy piwem flaszkowym rozumie się handel piwem we flaszkach zapieczętowanych, lub zam-

kniętych szczelnie w inny, używany w handlu sposób i zapatrzonych w używane w handlu oznaczenia (etykiety) w ilościach mniejszych niż 10 litrów. Te oznaczenia mają zawierać podanie ilości, jakoteż rodzaj i pochodzenie zawartości flaszek. Minister handlu wyda w porozumieniu z ministrem spraw wewn. w drodze rozporządzenia bliższe postanowienia o okolicznościach, przy których fiaszki mogą być uważane za zapieczętowane lub szczelnie zamknięte w sposób używany w handlu, jakoteż o wymaganych handlowych odznaczeniach (etykietach) na flaszkach. Koncesya na częściowy handel piwem flaszkowym nie uprawnia do spuszczenia piwa z beczek do flaszek, gdyż na to musi się uzyskać oprócz niej osobną koncesyę. Przy udzieleniu koncesyi na samodzielne prowadzenie handlu cząstkowego piwem flaszkowym trzeba mieć wzgląd na potrzebę ludności“.

Można było przypuszczać, że Wysoki Rząd będzie przecież respektował ugodę do której się jego poprzednik zobowiązał. Dany był przecież wzór tekstu, który zadowolili zarówno rząd, jak i nasz przemysł. Zamiast go adoptować wystąpiono z prawdziwym „monstrum“ projektu rozporządzenia, które nasz przemysł musi odrzucić z całą stanowczością, jako podarunek Danaów i w tych warunkach trzeba sobie powiedzieć „Lepiej żadnego dowodu uzdolnienia niż podobny!“

Nie do pojęcia! Ten dowód uzdolnienia ma obowiązywać tylko w siedmiu miastach, n. p. w Insbruku, a w Krakowie, Lwowie i Salzburgu nie, jakkolwiek tu żądane warunki po myśli § 23 ust. przem. istnieją zarówno jak i tam. Pocóż zatem urządziły nasze Stowarzyszenia z wielkimi ofiarami szkoły zawodowe? Gdzie jest sens, zupełnie samowolnie pod temi samemi założeniami konstruować dwa zupełnie odmienne kwalifikowane rodzaje przemysłu?

Koroną tego monstrum dowodu uzdolnienia będzie to, że dowód odbycia pięcioletniej praktyki w browarze jako przedsiębiorca, dzierżawca, zastępca, czy też jako zarządca browaru, piwowar, albo jako kierownik piwnicy fermentacyjnej, słodownik lub piwniczny, jest ważny jako dowód uzdolnienia do objęcia hotelu, restauracyi lub kawiarni pierwszorzędnej!! — — Tak widocznie, tak otwarcie i bez ograniczeń ma się nadzieje przykrócić kodyfikacyę naszego kardynalnego żądania przemysłowego i poświęcić go

wielkokapitalistycznym interesom, które są najgorszą plagą i zagrożeniem naszego przemysłu! — aby tylko pp. browarnicy mogli dalej nasz stan podkopywać i powoli cały nasz przemysł w siebie wessać! Widocznie jest to ten sam wpływ, który w Izbie panów podczas obrad nad nowelą przemysłową z r. 1907 spowodował upadek postanowień o dowodzie uzdolnienia w naszym przemyśle i o koncesjonowaniu piwa flaszkowego. Wówczas oświadczył minister handlu Dr. Fořt w Izbie panów, że czuje się zobowiązany ze względu na zaangażowanie się rządu, wydać w drodze rozporządzenia zaprowadzenie koncesjonowania sprzedaży piwa flaszkowego na podstawie § 24 ord. przem. To zobowiązanie odnosiło się także do dowodu uzdolnienia we wyżej wspomnianym sensie i Dr. Fořt wypełniłby zobowiązanie rządu także i co do tego punktu, gdyby mu zostawiono na to czas.

I teraz przychodzi się do nas z podobnem wprost szyderczem wyzwaniem, z podobnem ciosem moralnym, z podobnym wydaniem na łup panom browarnikom, z podobnem zdyskwalifikowaniem przeważającej części naszego przemysłu w porównaniu z łaskawymi wyjątkami i korzyściami w — **siedmiu miastach**. Przychodzi się do nas z projektem rozporządzenia pełnym dużych luk, w którym poprostu cały szereg ważnych kwestyj pominięto (koncesye spadkowe, przejście przemysłu z obszaru, w którym nie potrzeba dowodu uzdolnienia, do obszaru w którym tenże ma obowiązywać itp.), przychodzi się do nas z zastępstwem nauki fachowej i praktycznego zatrudnienia w przemyśle gospodnim i praktycznem zajęciem w browarze jako piwniczny! A co się stanie z naszym personelem, kucharzami, chłopcami itp.? O tem się milczy. Ale o piwowarach pamiętano.

Nie obwiniamy obecnego ministra handlu Dr. Weiskirchnera o tę monstrualność, zastał on już przy objęciu urzędu projekt gotowy do wydania. Nie mógł zatem nic więcej uczynić. Ale mamy nadzieję, że zepsuje on wpływem wielkokapitalistycznym szyki i interesa, które tu wchodziły w grę. Minister, który wyszedł z partyi przemysłowej nie będzie ignorował oświadczeń naszych fachowych korporacyj. Załatwi on także koncesjonowanie sprzedaży piwa flaszkowego, które nam obowiązkowo zostało przyrzeczone.

W tej sprawie udała się 17. maja b. r. do p. ministra handlu Dr. Weiskirchnera liczna deputacja, składająca się z zastępców

stowarzyszeń gospodnich wszystkich krajów monarchii i w stanowczy sposób zaprotestowała przeciw zakusom wprowadzenia przez ministerstwo handlu w drodze rozporządzenia podobnego dowodu uzdolnienia dla przemysłu gospodniego. Ograniczenie tegoż na małą liczbę wielkich miast uznano jako bezwartościowe, a raczej wprost szkodliwe, żądając wprowadzenia dowodu uzdolnienia dla wszystkich miejscowości z liczbą ponad 2000 mieszkańców i miejscowości leczniczych i kąpielowych a sprzeciwiając się przeciw jakimś wyjątkom dla zatrudnionych w browarach, nareszcie żaląc się, że przemysł gospodnio-szynkarski nie jest należycie w nowo utworzonej Radzie przemysłowej zastąpiony. Minister handlu dr. Weiskirchner w odpowiedzi zaznaczył, że jako długoletni urzędnik i dyrektor magistratu wiedeńskiego jest z bólami stanu przemysłowego a zwłaszcza przemysłowców gospodnich doskonale obznajomiony, kładąc deputacyi do serca by największą uwagę poświęciła urządzeniom austr. szkolnictwa fachowego, gdyż wykształcenie młodego pokolenia ma wielkie znaczenie dla podniesienia ruchu przyjezdnych; jest on stanowczym zwolennikiem wprowadzenia dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnim, a rzeczą Rady przemysłowej będzie przez należyte przestudowanie tej sprawy, kwestyę tą po myśli życzeń interesowanych rozwiązać.

W tej sprawie także przestaliśmy do ministerstwa handlu następujący

Memoryał

w sprawie rozporządzenia ministeryalnego wprowadzającego dowód uzdolnienia.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu!

Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie przedkłada żadaną opinię o projekcie **rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu w sprawie przedkładania szczególnego uzdolnienia do poszczególnych kategorii przemysłu gosp. szynkarskiego na obszarze kilku miast**, przyczem nadmieniam, że przywiedzione poniżej wywody są rezultatem wyczerpujących obrad z posiedzenia Wydziału odbytego w dniu 26. kwietnia 1909.

Przedewszystkiem należy na to zwrócić uwagę, że przedsiębiorcy gospodni w swoim czasie, a w szczególności podczas konferencji państwowej z r. 1902, tylko pod tym warunkiem oświadczyli się za wprowadzeniem dowodu uzdolnienia, że równocześnie spełnione zostanie inne już od dziesiątek lat podnoszone z ich strony żądanie, a mianowicie wykluczenie flaszkowej sprzedaży piwa z uprawnień handlu towarów mieszanych, i że w końcu stowarzyszenia uzyskają prawo sprzeciwu. Nowela do ordynacji przemysłowej z r. 1907 przyznała stowarzyszeniom prawo sprzeciwu, natomiast w § 38 ord. przem. wszystko pozostało po dawnemu, a do załatwienia kwestyi dowodu uzdolnienia wybrano drogę rozporządzenia. Największego wroga przemysłu gospodniego — flaszkową sprzedaż piwa i nierozłączny z nią niedozwolony wyszynk — pozostawiono w spokoju z jego zgubną w skutkach działalnością; za to projektowane rozporządzenie przychodzi z dowodem uzdolnienia, którego przedsiębiorcy gospodni wcale nie potrzebują, a który nadaje się raczej do tego, by dzieło zniszczenia § 38 ord. przem. dalej aż do skutku prowadzić.

Konferencya państwowa z r. 1902 przewidywała z góry, że wprowadzenie dowodu uzdolnienia przyprawi przemysł gospodni — przynajmniej w pierwszych chwilach aż do nowego ukształtowania się stosunków — o ciężkie straty, jak chwilowe obniżenie wartości przedsiębiorstw, — przecież mimo to sądzono, że straty te dadzą się łatwiej znieść i powetować, a to w nadziei, iż z wprowadzeniem dowodu uzdolnienia nastąpi równocześnie zniesienie flaszkowej sprzedaży piwa. Do dziś dnia niestety to najdawniejsze i najśluszniesze żądanie przedsiębiorców gospodnich nie zostało spełnione!

C. k. Rząd próbował wprowadzić flaszkową sprzedaż piwa uczynić zawisłą od koncesyi, w tym celu przygotowuje się od 2 lat dotyczące rozporządzenie, o dalszych jednak losach tego rozporządzenia od czasu ostatniej ankiety nic nie słychać.

Ale pominawszy już tę okoliczność, iż koncesyonowanie flaszkowej sprzedaży piwa nie odpowiada wcale temu, czego przedsiębiorcy gospodni sobie życzyli, podnieść należy, że takie koncesyonowanie nic nie zmienia w stanie sprawy i że faktem pozostanie, iż c. k. Rząd wprowadzając dowód uzdolnienia i to

w drodze rozporządzenia — które co do swej treści jest nie do przyjęcia — nie liczy się wcale z żądaniem przedsiębiorców gospodnich, którzy zgadzają się na wprowadzenie dowodu uzdolnienia ale **w związku** z równoczesnem zniesieniem flaszkowej sprzedaży piwa.

Powody, które skłoniły w swoim czasie przedsiębiorców gospodnich do żądania rewizyi § 38 ord. przem., do żądania dalej dowodu uzdolnienia i prawa sprzeciwu istnieją i dziś i to nawet w daleko ostrzejszej formie. Śmiało powiedzieć można, iż przedsiębiorcom gospodnim groziłaby wprost katastrofa, gdyby taki niezmierną im szkodę przynoszący dowód uzdolnienia bez oporu przyjęli.

Nie może to być dla c. k. Rządu tajemnicą, że ruch między przedsiębiorcami gospodnimi za wprowadzeniem dowodu uzdolnienia słabnąć począł od chwili, kiedy się przekonano, iż c. k. Rząd nie myśli wcale o stanowczej poprawie stosunków co do flaszkowej sprzedaży piwa, i to stanowisko c. k. Rządu sprawiło też, iż dotychczasowi zwolennicy dowodu uzdolnienia stali się jego najzaciętszymi przeciwnikami.

Mimo to wszystko, podpisane Stowarzyszenie **oświadcza się zasadniczo za wprowadzeniem dowodu uzdolnienia w przypuszczeniu, że dotyczący projekt rządowy, który w obecnej formie jest nie do przyjęcia, zostanie w myśl niżej przywiedzionych propozycji zmieniony, i w nadziei, że rewizya § 38 ord. przem. w duchu od dawna podnoszonych życzeń przedsiębiorców gospodnich przeciw raz przeprowadzoną zostanie.**

Tylko pod tymi warunkami Wydział Stowarzyszenia przystępuje do wyrażenia swej opinii o projekcie rozporządzenia i pozwala sobie poczynić w tem względzie następujące uwagi:

Przedewszystkiem uderzyć musi, że projektowane rozporządzenie o wprowadzeniu dowodu uzdolnienia zamierza ograniczyć terytoryum, na którem rozporządzenie to ma mieć moc obowiązującą, do obszaru tylko 7 miast. Takie ograniczenie jest i nie uzasadnione i bezcelowe. Jeżeli już całkiem naturalnem i słusznem się wydaje, że takiego dowodu uzdolnienia nie wymaga się od trudniących się przemysłem gospodnio-szynkarskim po wsiach, gdzie stosunki całkiem są odmienne od stosunków w miastach,

gdzie przemysł gospodnio szynkarski prowadzi się jako przemysł uboczny najczęściej razem z innym przemysłem (rzeźnictwo, piekarstwo, kramarstwo) lub z gospodarstwem rolnem, — to z drugiej strony trudno zrozumieć, dlaczego np. w Insbruku wymaga się dowodu uzdolnienia, a nie wymaga się go w Krakowie, we Lwowie, Salzburgu, Gracu, Tryeście, Ischlu i t. p. Przecież powody, które skłoniły przedsiębiorców gospodnich i przedsiębiorców hotelowych do podniesienia głosu za wprowadzeniem dowodu uzdolnienia, są we wszystkich zamkniętych miastach i miasteczkach ponad 2000 mieszkańców i we wszystkich miejscowościach kąpielowych wszędzie te same!

Niech nam wolno będzie pokrótce je powtórzyć.

Starania przedsiębiorców gospodnich o podniesienie swego stanu do wyższego poziomu są powszechne i nie należy oceniać ich jedynie ze stanowiska świadomości stanowej. Więcej może za domaganiem się dowodu uzdolnienia, mającej swe źródło w tej właśnie świadomości stanowej, przemawiała ta okoliczność, że wskutek coraz częstszych katastrof w przemyśle gospodnim zaplanowała w tym przemyśle ogólna niepewność, której przyczyn należy szukać nie tyle w niekorzystnych koniunkturach ekonomicznych, jak raczej w tem, że w przemyśle gospodnim rozwinęła się niezdrowa spekulacja, która korzystając z luki w ustawodawstwie przemysłowem co do potrzebnego uzdolnienia, bez wszelkiej znajomości fachowej rzuciła się do przemysłu i swoją nie przebieającą w środkach konkurencyą nie tylko swoje przedsiębiorstwa, ale i wiele innych przedsiębiorstw rzetelnych do upadku doprowadziła.

Każdy nieuprzedzony przyzna, że dzisiaj na wysokości swego zadania stojący przedsiębiorca gospodni, restaurator lub hotelarz musi posiadać pewną sumę wiadomości, które tylko przez fachowe wykształcenie zdobyć sobie może. A więc musi się wyczyć racjonalnego gospodarstwa w kuchni i w piwnicy, musi rozumieć się na rzeźnictwie i masarstwie, posiadać swobodę w obsłudze gości i pewną znajomość na polu wyższej gastronomii; jako hotelarz powinien znać się na meblarstwie i sztuce dekoracyjnej, umieć prowadzić książki rachunkowe i o ile można władać językami.

Ażeby w ten sposób podnieść przemysł gospodni, o to starają się stowarzyszenia przez systematyczne kształcenie uczniów w swych zawodowych szkołach i przez pilne przestrzeganie postanowień ustawy co do trzymania uczniów. Ale i wyzwoleni na pomocników uczniowie mają sposobność do dalszego kształcenia się na kursach dla pomocników lub na kursach majsterskich jak np. o prowadzeniu ksiązek, o gospodarstwie piwnicznym i t. p.

To staranne wykształcenie otrzymuje młodzież poświęcająca się zawodowi gospodniemu nie tylko w owych 7 miastach, w których rozporządzenie ministeryalne zamierza wprowadzić dowód uzdolnienia, — wszędzie, gdzie na to stosunki i środki chociażby w części pozwalają, widzimy te same usiłowania. Powszechnie zdobyła sobie uznanie świadomość, że tylko tym sposobem powstrzyma się wciskanie do naszego przemysłu niepowołanych żywiołów jako przedsiębiorców, i że tym sposobem będzie można zapewnić właściwą ochronę tym przynależnym do tego przemysłu, którzy jako synowie lub inni członkowie rodziny przemysłowca gospodniego czy to jako uczniowie, czy jako pomocnicy na tem polu szukają kawałka chleba i na przyszłość samodzielnego stanowiska. Wobec tego przedstawia się jako wprost niesprawiedliwy projekt ministeryalny, wyłączający od przedkładania dowodu uzdolnienia tak wielką liczbę miast, miasteczek i miejscowości kąpielowych, w których przedsiębiorcy gospodni w takich samych mniej więcej znajdują się warunkach i w których w ten sam mniej więcej sposób starają się o wykształcenie swych uczniów.

Nie byłoby to może niewdzięcznym zadaniem przedstawić te wszystkie możliwości i te różne komplikacje, które takie zredagowanie rozporządzenia ministeryalnego mogłoby wywołać. Pozwolimy sobie zwrócić uwagę wys. e. k. Rządu na jeden tylko moment.

Projekt ministeryalny wbija klin w zwarte masy miejskich przemysłowców gospodnio-szynkarskich i dzieli ich na dwie ściśle od siebie różniące się klasy, t. j. takich, którzy przed otwarciem interesu muszą się wykazać dowodem uzdolnienia i są niejako przemysłowcami I. klasy, i takich, od których nie wymaga się dowodu uzdolnienia i których niejako z urzędu za mniej wartościowych przemysłowców się uważa. Przytem może się zdarzyć, że np. w Wiedniu przemysłowiec, zamierzający otworzyć bardzo skromny interes gospodnio-szynkarski na jednym z przedmieść

musi się wykazać dowodem uzdolnienia, — a więc I. klasa — podczas gdy w Baden, miejscowości kąpielowej o światowej sławie, fachowo i wszechstronnie wykształcony przemysłowiec, właściciel pierwszorzędnej restauracji, nie potrzebuje dowodu uzdolnienia i przez to nie tylko on zostaje z urzędu zdegradowany na jakiegoś fuszera, lecz i miejscowość kąpielową, tego znaczenia jak Baden, stawia się w tyle za takim miastem jak Aussig.

Nie może ulegać wątpliwości, że wszystkim fachowo wykształconym przemysłowcom, którzy zamierzają otworzyć interes poza obrębem owych 7 miast, wyrządza się w ten sposób ciężką krzywdę, dlatego otwarcie powiedzieć możemy, **iż nie tak przedstawialiśmy sobie dowód uzdolnienia, i że lepiej żadnego dowodu uzdolnienia, aniżeli dowód uzdolnienia w takich warunkach!**

Podpisany Wydział Stowarzyszenia proponuje więc na podstawie powyższych wywodów następującą zmianę § 1. projektu:

§ 1. „Koncesya do wykonywania wymienionych w § 16, 1 lit. *b—g*, ord. przem. uprawnień przemysłu gospodnieszynkarskiego może być **w miastach i miasteczkach ponad 2000 mieszkańców tudzież we wszystkich miejscowościach leczniczych i kąpielowych** tylko tym z ubiegających się udzieloną, którzy wykażą się przepisany w § 2 dowodem uzdolnienia“.

Do § 2. Jeżeli się weźmie na uwagę postanowienia § 531 i n. k. c. i wynikające stąd prawa spadkobierców przemysłowca szynkarskiego do pozostałego po nim przedsiębiorstwa względnie koncesyi, jeżeli się dalej zważy tę okoliczność, iż postanowienia § 56 ord. przem. są na przyszłość nie wystarczające, to musi się przyjść do przekonania, iż brak jest kodyfikacji stanowczych w tym względzie przepisów ustawowych. Skodyfikowanie tych przepisów okazuje się tem konieczniejsze, że zająć mogą przypadki, kiedy syn albo córka zmarłego przemysłowca będą zmuszeni do objęcia pozostałego interesu, chociaż przeznaczeni pierwotnie do innego zawodu nie będą w stanie wykazać się ściśle dowodem uzdolnienia. A przecież żadna ustawa ani żadne rozporządzenie nie może nikogo praw ustawą już zastrzeżonych pozabawiać. Wydział Stowarzyszenia jest więc zdania, że istniejącą w tym względzie lukę w ustawodawstwie dałoby się wypełnić

przez mały dodatek do ustępu *a* § 2, a mianowicie przez wstawienie po słowach „samodzielny właściciel przedsiębiorstwa“ tych słów: „lub członek jego rodziny“.

Dalej należy zwrócić uwagę na to, że w ustępie *a* użyte wyrażenie „pomocnik“ wymaga dokładniejszego określenia, ażeby **kwalfikowany** przemysłowy personal pomocniczy (§ 71 lit. *a* ord. prz.) odróżnić od robotników pomocniczych (§ 73 lit. *d* ord. prz.). Tego dokładniejszego określenia domagać się należy i dlatego, bo przecież podrzędnym siłom pomocniczym przemysłu gospodniego, jak np. dziewczętom do pomocy w kuchni, pomywaczkom, służącym hotelowym, posługaczom i t. p. nie można na podstawie świadectwa 5-letniego zatrudnienia przyznawać kwalifikacyi do samodzielnego prowadzenia przemysłu. To jasne określenie okazuje się i z tego jeszcze względu konieczne, że wobec rozmaitych kategori niewątpliwie ukwalifikowanych pomocników w przemyśle gospodnio szynkarskim zajdzie już z góry potrzeba zapobiegania zbyt ciasnemu interpretowaniu kwalifikacyi. Wszak o koncesyę na przemysł gospodni i hotelowy starają się i użyskują ją kobiety, które przedtem miały niewątpliwie kwalifikowane zajęcie w tym przemyśle w charakterze kucharek, zarządczyń bielizny, kasyerek i t. p.

Dalszy brak w projekcie ministeryalnym okazuje się w tem, iż przypuszcza on możliwość, że szynkarze wódki lub ich zastępcy, dalej właściciele garkuchni na podstawie świadectwa 5-letniego zatrudnienia mogą starać się o koncesyę na przemysł gospodni lub hotelowy, na co nie mogą zgodzić się przedsiębiorcy gospodni i hotelarze już choćby z uwagi na wykształcenie, jakie swym uczniom zapewnić się starają. Temu stanowisku zajętemu przez przemysłowców gospodnich, hotelarzy i kawiarzy, którzy pragną przez to pozbyć się żywiołów fachowo niewykształconych, nie trzymających uczniów ani też nie utrzymujących szkół zawodowych, — trudno przeciwstawić jakieś poważne argumenty. Jeżeli więc to stanowisko ma słuszność za sobą, w takim razie należy raz zerwać z tendencją projektu, która wbrew postanowieniom § 23 al. 3 ord. przem. opuszcza przy dowodzie uzdolnienia bliższe określenie „**dla dokładnie określić się mających kategorii przemysłu**“, i w postanowieniach o przedkładaniu do-

wodu uzdolnienia zaznaczyć dokładne odróżnienie uzdolnienia dla każdej kategorii przemysłu z osobna.

Tej potrzebie jak niemniej wyżej przytoczonym wnioskom dałoby się może najlepiej uczynić zadość przez zmodyfikowanie względnie uzupełnienie § 2. jak następuje:

§ 2. „Ubiegający się o koncesyę do wykonywania przemysłu gospodnio szynkarskiego wedł. § 16 ord. przem., a mianowicie, albo 1) przemysłu gospodniego obejmującego uprawnienia wedł. § 16 lit. *b*, *c*, albo 2) przemysłu podawania potraw wedł. § 16 lit. *b*, albo 3) przemysłu kawiarnianego wedł. § 16 lit. *f*, albo 4) przemysłu przyjmowania obcych w gospodę wedł. § 16 lit. *a*, albo 5) przemysłu szynkarskiego wedł. § 16 lit. *d*, albo 6) przemysłu obejmującego kilka z wyżej wymienionych uprawnień, które wedł. g. charakteru głównego przemysłu bliżej określić należy, — mają w miastach i miasteczkach i t. d. oprócz ogólnych warunków do samodzielnego wykonywania przemysłu i oprócz wymienionych w §§ 18 i 19 ord. prz. szczególnych warunków, wykazać się 5-letniem praktycznem zatrudnieniem, a mianowicie:

- a) co do przemysłu gosp. szynkarskiego w poprzednim ustępie pod 1. 3. 5. i 6. wymienionego w takimże przemyśle gosp. szynkarskim, czy to jako samodzielny właściciel przedsiębiorstwa lub członek jego rodziny (żona, syn, córka), albo na podstawie ordynacyi przem. zatwierdzony dzierżawca lub zastępca, czy to jako uczeń lub pomocnik lub jako do wyższych czynności w tym przemyśle ustanowiony funkcyonaryusz; za pomocników (§ 73, 1 lit. *a* ord. przem.) uważać należy te osoby, które jako z szeregu uczniów wyszli kelnerzy, kucharze, pomocnicy szynkarsey, kuchenni, portyerzy hotelowi, kucharki, kasyerki, zarządczyni bielizny albo na podobnych kwalifikowanych stanowiskach w praktycznem zatrudnieniu pozostawały.

Co się tyczy przemysłów w ustępie pierwszym pod 2. i 5. wymienionych należy się wykazać 5-letniem praktycznem zatrudnieniem w jednym z przemysłów pod 1. do 6. wymienionych; nie można zatem przyjąć, że osoby, które jako samodzielni przedsiębiorcy lub jako pomocnicy wykazały się

5-letniem zatrudnieniem w jednym z przemysłów pod 2. i 5., że osoby te dostarczyły dowodu uzdolnienia do uzyskania koncesyi na prowadzenie jednego z przemysłów gosp. szynkarskich z pod 1. 3. 4. i 6“.

Absolutnie niemożliwym do przyjęcia tak ze stanowiska przedsiębiorców gospodarskich, jak hotelarzy i kawiarzy jest ustęp *b* § 2. Postanowienie tego ustępu, że wykazanie się 5-letniem zatrudnieniem „w jakimś browarze jako przedsiębiorca, dzierżawca, zastępca, kierownik browaru, piwowar, kierownik piwnicy fermentacyjnej, słodownik albo piwniczny“ może służyć za dowód uzdolnienia do objęcia domu gościnnego, hotelu lub kawiarni kwalifikuje się jako niesłychana insynuacja. Jeżeli się weźmie na uwagę, jak troskliwe wykształcanie otrzymuje n. p. uczeń przemysłu gospodniego podczas 3-letniej praktyki, jeżeli się dalej zważy, że ten uczeń wyzwolony na pomocnika musi się dalej uczyć i kształcić, to wygląda to zaprawdę na kpiny, że te z takim trudem nabyte wiadomości mają tyle znaczyć co świadectwo 5-letniego zajęcia w browarze jako słodownik lub piwniczny, zwłaszcza, że świadectwem takim mogą się wykazać ludzie nie mający najmniejszego pojęcia o teoretycznych i praktycznych wiadomościach, potrzebnych do prowadzenia przemysłu gospodniego. Ta okoliczność, że ktoś przez 5 lat miał do czynienia z wyrobem piwa, nie nadaje mu jeszcze uzdolnienia na przedsiębiorcę gospodniego, hotelarza lub kawiarza. Przy takim rozumowaniu kwalifikowałby się również przedsiębiorca gospodni n. p. na piekarza, gdyż codziennie latami całami ma do czynienia z chlebem, bułkami itp.

To uderzające uprzywilejowanie browarnictwa ma — jak to Stowarzyszeniu dobrze wiadomo — przyczynę bardzo poważnej natury. Browary, które prawie $\frac{2}{3}$ wszystkich koncesyi gospodnich zafantowały, obawiają się i to słusznie, że po wprowadzeniu dowodu uzdolnienia nie będą mogły z taką jak dziś łatwością praktykować nadal tego przymusowego wydzierżawiania koncesyi gospodnich, dziś w rozkwicie będącego, jeżeli nie postarają się o zapas „uzdolnionych“, z którego by mogły każdego czasu pokrywać zapotrzebowanie dzierżawców przymusowych.

Jeżeli to żądanie browarników, z którym postanowienie ustępu 2. zdaje się liczyć, zostanie w rozporządzeniu wydać się mającemu uwzględnione, w takim razie odpada jeden z głównych argumen-

tów, który skłonił w swoim czasie przemysłowców gospodnioszynkarskich do oświadczenia się za wprowadzeniem dowodu uzdolnienia t. j. **zamknięcie tego przemysłu przed niepowołanymi i nie wykształconymi żywiołami**, i sam dowód uzdolnienia staje się iluzorycznym i zakrawa więcej na żarty.

A także i zdolności do sprzedaży przedsiębiorstw gospodnich grozi przez pozostawienie tego ustępu w rozporządzeniu poważne niebezpieczeństwo. Zbyteczną bowiem rzeczą rozwódzić się nad tem, jak przedsiębiorcy browarniani wyzyskiwać będą to postanowienie, aby obniżyć ceny przedsiębiorstw, i że w końcu bez ich interwencji nie przyjdzie do skutku żadna tego rodzaju sprzedaż.

Podpisany Wydział Stowarzyszenia żywi niepłonną nadzieją, że J. E. obecny Pan Minister handlu, z uwagi na jego tak życzliwe stanowisko wobec przemysłu, nie zezwoli na pogwałcenie tego przemysłu przez wielki kapitał, i dlatego proponuje zupełne skreślenie ustępu *b*) w § 2 projektu.

Do § 3 projektu pozwalamy sobie poczynić następujące uwagi:

Do pierwszego ustępu tego paragrafu powinno właściwie zabrać głos samo gremium hotelarzy. Podpisany Wydział nie waha się jednak poprzeć gorąco stanowisko odporne gremium hotelarzy przeciw postanowieniom tego paragrafu, gdyż w nieograniczonym dopuszczaniu każdego przedsiębiorcy do wykonywania przemysłu gościnnego (§ 16 lit *a*, ord. przem.), słusznie upatruje gremium niebezpieczeństwo napływu niepewnych spekulantów i zachwazczenia przez to całego stanu żywiołami nie zawsze bez zarzutu. Hotelarze nie są obcy temu przekonaniu, że wielkie przedsiębiorstwa hotelowe, zakładane celem podniesienia ruchu obcych, nie powinny rozbijać się o przeszkodę braku dowodu uzdolnienia i że przy takich przedsiębiorstwach należy zostawić swobodę działania wielkiemu kapitałowi, ale pod warunkiem, że do kierownictwa tych przedsiębiorstw powoływani będą fachowcy, którzy wykażą się przepisaniem dowodem uzdolnienia. Poza tym wyjątkiem hotelarze stoją zasadniczo na stanowisku żądania dowodu uzdolnienia do prowadzenia przemysłu o uprawnieniu hotelowem aż do 30 pokoi.

Podpisany Wydział Stowarzyszenia może tylko powtórzyć, iż powyższe stanowisko hotelarzy żywo popiera.

W dalszej konsekwencji swego stanowiska oświadcza się gremium hotelarzy także przeciw redakcyi drugiego ustępu § 3. Także i podpisany Wydział Stowarzyszenia musi z całym naciskiem zająć stanowisko przeciwko postanowieniom w tym ustępie zawartym. Sposób zredagowania tych postanowień to postanowienie tych tylnych drzwiczek, które niestety prawie we wszystkich naszych ustawach znaleźć można. Będą to tylne schody, któredy spekulanci i inne niepewne żywioły szukać będą drogi do przemysłu zamkniętego dla nich żądaniem dowodu uzdolnienia, i nie ulega wątpliwości, iż zawodowi spekulanci korzystać będą z pomostu wystawionego dla nich w projekcie rządowym, aby wyłudzić koncesye z wszystkimi uprawnieniami. Pozorne ograniczenie, że przyjmowanie obcych w gospodę ma być udowodnione jako główne zajęcie, jest całkiem podrzędneho znaczenia. Wiadomem jest przecie, jak się to robi, ażeby taki dowód skonstruować, a właśnie profesyoniści na tem polu doprowadzają w tym względzie do mistrzostwa.

Nie może przeto ulegać wątpliwości, że utrzymanie tych postanowień w projekcie sprawi, iż dowód uzdolnienia stanie się iluzoryczny, dlatego proponujemy skreślenie § 3 w jego obecnem brzmieniu i wstawienie natomiast w uwzględnieniu umotywowanego stanowiska podpisanego Stowarzyszenia i gremium hotelarzy postanowień następujących :

§ 3. „Osoby ubiegające się jedynie o uprawnienie przyjmowania obcych w gospodę (§ 16 lit. *a*, ord. prz.), są od przedkładania dowodu uzdolnienia tylko wtedy uwolnione, jeżeli przedsiębiorstwo, dla którego starają się o koncesyę, obejmuje więcej niż 30 pokoi, i jeżeli do kierownictwa tych przedsiębiorstw wskaże się osoby, mogące się wykazać przepisany dowodem uzdolnienia.

To samo dotyczy osób, które z jednym lub z kilkoma w § 16 lit. *b—g* ord. przem. wymienionemi uprawnieniami pragną wykonywać uprawnienie przyjmowania obcych w gospodę, jeżeli przeznaczone na to pokoje przekraczają liczbę 30“.

Stosownie do tego należałoby i §§ 1 i 2 projektu co do wymienionych w tych paragrafach uprawnień § 16 ord. przem. odpowiednio zmienić, ażeby zamiast „lit. *b—g*“ opiewały „lit. *a—g*“.

Do § 4 niema żadnej uwagi, natomiast uprasza się wziąć łaskawie pod uwagę, czy nie byłoby pożądanem, ażeby przez zamieszczenie odpowiedniego postanowienia między § 3 a § 4 (jako § 4, tak aby obecny § 4 oznaczony został jako § 5) zaznaczyć wyraźnie przyznanie interesowanym stowarzyszeniom na przyszłość w myśl § 23 *a*, ord. przem. sprzeciwu i prawa wydawania opinii.

W projekcie ministeryalnym nie uwzględniono wcale tej okoliczności, że z wprowadzeniem dowodu uzdolnienia przypadają na przyszłość dla interesowanych stowarzyszeń dwa terminy ustawowe: termin 3 tygodniowy do zaopiniowania załączników (§ 23 *a*, ord. przem.) służących do wykazania dowodu uzdolnienia i termin 2 tygodniowy wedł. § 18 ord. przem. co do udzielenia koncesyi. Ponieważ trybunał administracyjny wydał 27. maja 1908 do L. 5272 orzeczenie, iż stowarzyszeniom przysłuża co do osoby ubiegającego się o koncesyę nawet i wtedy prawo sprzeciwu, kiedy chodzi o dalsze nadanie koncesyi już w tym samym lokalu wykonywanej, ponieważ dalej — jak z poprzednich wywodów widoczne — stowarzyszenie dlatego domaga się dowodu uzdolnienia, ażeby powstrzymać weiskanie się do swego przemysłu żywiołów nieodpowiednich, przeto okazuje się rzeczą konieczną zamieszczenie w projekcie postanowienia, iż przyznany stowarzyszeniom wedł. § 23 *a*, ord. przem. 3 tygodniowy termin nie doznaje ukrócenia wskutek konkurencyi terminu 2 tygodniowego według § 18.

Podpisane Stowarzyszenie zwraca się w końcu do wys. c. k. Rządu z gorącą prośbą o uwzględnienie zaprojektowanych zmian w projekcie, przyczem pozwala sobie ponownie oświadczyć, że tylko wydanie prawdziwie dobrej ustawy zapewni przedsiębiorcom gospodnio-szynkarskim i ich dzieciom dostateczną ochronę i że tylko wtedy dowód uzdolnienia względnie mające się wydać rozporządzenie będą mogli powitać jak prawdziwie socyalny czyn do ochrony przemysłu gosp. szynkarskiego, jeżeli życzeniom ich w powyższym memoryale przedstawionym w całej pełni stanie się zadość.

Za Wydział Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego
w Krakowie :

August Miedniak.

Projekt ustawy państwowej przeciw opilstwu.

W przedostatniej sesji Rady państwa rząd wniósł projekt ustawy, mającej na celu położenie tamy opilstwu. Projekt ten ma za sobą historję, datującą się od roku 1887, wtedy bowiem ukazał się po raz pierwszy na ławach parlamentu. I odtąd kilkakrotnie wracał, nie doczekawszy się załatwienia. Obecnie zjawia się po raz siódmy.

Według § 1. projektu jest handel płynami wysokowymi pędzonymi, który bez dodatku lub z dodatkiem służyć mogą za napój, jak spirytus, gorzałka, rozolis, rum, likier, esencye alkoholowe itd., zawisty od koncesyi, jeżeli odbywa się w ilościach poniżej 5 litrów. Postanowienie powyższe, wrzynające się głęboko w stosunki handlowe zachodnich krajów monarchii, gdzie dotychczas zalicza się drobny handel napojami wysokowymi do przemysłów wolnych, nie przedstawia dla Galicyi i Bukowiny żadnego praktycznego znaczenia, gdyż przymus koncesyjny w tej mierze istnieje w obu krajach od roku 1904 w myśl rozp. min. z 7. października 1904 Dz. p. p. Nr. 121. Natomiast handel trunkami wysokowymi w naczyniach ponad 5 litrów pojemności i nadal pozostać ma wolnym Wyznaczając wysoką granicę 5 litrów dla handlu wolnego, projekt uchyla w zupełności drobny handel wolny, t. j. handel w ilościach $\frac{1}{8}$ do 5 litrów w naczyniach zamkniętych i poddaje go przymusowi koncesyjnemu, podobnie jak sprzedaż drobną (sprzedaż w niezamkniętych naczyniach do domowego użytku, konsumentów) i wyszynk (sprzedaż w niezamkniętych naczyniach do bezpośredniego użytku konsumentów w lokalu sprzedaży).

Również przepisom § 4, wedle którego nie wolno wytwórcom palonych napojów wysokowych z tytułu samej produkcji dostarczać kupcom towaru w naczyniach mniejszych niż pięciolitrowych, o ile nie posiadają koncesyi na drobny handel, drobną sprzedaż lub wyszynk, brak aktualności w stosunku do nas, ponieważ są zgodne zupełnie z odnośnemi postanowieniami powołanego powyżej rozporządzenia ministeryalnego. Fabryki krajów zachodnich znajdują się tedy w równie przykrem położeniu, jak galicyjskie, zważywszy, że odbiorcy takich fabryk często żądają towaru w mniejszych naczyniach.

Natomiast należy przypisać pierwszorzędne znaczenie zawar-temu w § 3 projektu zakazowi udzielania w przyszłości koncesyi na drobną sprzedaż napojów spirytusowych, gdy nowa ustawa wejdzie w życie. **Ustanowienie tego zakazu jest zwycięstwem przemysłu gospodnio-szynkarskiego nad przemysłem drobnej sprzedaży,** zwycięstwem, które należy się przemysłowi gospodnio-szynkarskiemu zwłaszcza u nas. Z ustaniem prawa propinacyi z końcem roku 1910 będą na niego nałożone wysokie opłaty szynkarskie, godziwą jest więc rzeczą, aby, usuwając konkurencyę drobnej sprzedaży, przyniesiono szynkarzom ulgę w ten przynajmniej sposób.

Bardzo ważne są także przepisy §§ 7 i 8 projektu. I tak w lokalach, które służą do wykonywania wyszynku pędzonych płynów wysokowych, nie można będzie równocześnie wykonywać innego przemysłu. Nie stosowałoby się to wykonywania innych uprawnień przemysłu gospodnio-szynkarskiego, jakoteż przemysłu cukierniczego i wyrobu tłuczeńców, jeżeli wraz z wyszynkiem napojów spirytusowych połączone są w rękach tego samego przemysłowca.

Dalej projekt zawiera przepisy o warunkach otrzymania koncesyi o potrzebie specjalnego pozwolenia, oprócz koncesyi, na używanie automatów do sprzedaży napojów spirytusowych, postanowienia o utracie koncesyi i inne drobniejsze.

Następują przepisy, zmierzające do położenia tamy opilstwu

Jednym z najważniejszych w tym kierunku jest ograniczenie ilości koncesyi na wyszynk i drobny handel stosownie do liczby mieszkańców gminy. Dawniejsze projekty zawierały postanowienie, że w gminach do 500 mieszkańców wolno nadać tylko jedną taką koncesyę, zaś w większych, na każdych 500 mieszkańców najwyżej po jednej. Projekt najnowszy pozostawia krajom pod tym względem pewną samodzielność. Mianowicie polityczna władza krajowa może ustanowić po wysłuchaniu Wydziału krajowego i właściwych Izb handlowych i przemysłowych dla całego kraju, lub poszczególnych powiatów albo gmin cyfrowo ograniczoną ilość koncesyi na wyszynk i drobny handel napojami wysokowymi, w stosunku do liczby mieszkańców danej gminy. Wyjątek mogą tworzyć miejsca kąpielowe i miejscowości o znacznej frekwencyi podróżnych na korzyść takich przemysłów gospodnich i szynkarskich, w których wolno wykonywać wyszynk napojów wysokowych tylko jako przedsiębiorstwo uboczne.

Wydanie przepisów co do spoczynku niedzielnego porusza projekt politycznej Władzy krajowej.

Prywatno-prawne postanowienia wzorowane są na obowiązującej ustawie galicyjskiej. I tak należytość za podawanie napojów spirytusowych w gospodach, szynkowniach, podobnie i należytość za drobną sprzedaż tych napojów nie może być zaskarżona, jeżeli dłużnik w czasie powstania późniejszej pretensyi nie zapłacił jeszcze dawnego długu z tego samego tytułu, należącego się temu samemu wierzycielowi. Wyjęte są pretensye, które powstały za powtórne podawanie napojów wysokokowych gościowi podczas jego nieprzerwanego pobytu w gospodzie lub szynkowni. Postanowienia te nie mają również zastosowania co do należytości za trunki, podawane gościom przyjętym na nocleg, oraz sprzedawane celem dalszej odsprzedaży. § 18. uznaje ponadto powyższe niezaskarżalne pretensye za nienadające się do kompensaty z innymi należnościami dłużnika, a § 19 odbiera moc prawną kontraktom zastawu i poręki, zawartym dla umocnienia takich pretensyi.

Postanowienia karne projektu rozróżniają trzy rodzaje opilstwa: zupełne upojenie, zwykłe upojenie i widoczne upojenie. Terminologia bądź co bądź bardzo elastyczna i niejasna, mogąca spowodzić niepożądane następstwa, zwłaszcza, że przewidziane są może zbyt wysokie kary za czyny popełnione w stanie upojenia; mianowicie areszt ścisły do 6 miesięcy i grzywny do 1000 koron.

Interesujące są postanowienia § 22. Kto w przeciągu pół roku ponownie napotykanym będzie na publicznem miejscu w stanie widocznego upojenia, podlega karze aresztu do 4 tygodni, lub grzywnie od 10 do 500 koron.

Dalej idą przepisy karne za podawanie napojów wysokokowych widocznie pijanym, za omijanie postanowień co do niezaskarżalności omówionych powyżej pretensyi za trunki itp.

Zakończenie projektu tworzą przepisy, wyłączające z pod postanowień nowej ustawy, apteczną sprzedaż napojów wysokokowych, wymienionych w austryackiej farmakopei, przepisy o nienaruszeniu przez nową ustawę prawa propinacyi w krajach, w których prawo to istnieje, oraz postanowienia przejściowe.

Ustawa z dnia 12 kwietnia 1907 Dz. u. p. Nr. 210 o handlowym obrocie winem i inspektorat kontroli win.

Nowa ustawa, normująca handel win, różni się od dawnej głównie w tem, że według niej zakazaną jest sprzedaż napojów do wina podobnych, lub część wina zawierających, t. z. półwina.

Celem nadzorowania postanowień tej ustawy wprowadzono w życie instytucję inspektorów piwnicznych czyli kontroli win. § 13 nowej ustawy upoważnia inspektorów do przedsiębrania od czasu do czasu rewizyi w piwnicach, składach lub lokalach sprzedaży tych osób, które się trudnią puszczeniem w obrót wina i moszczu winnego, a więc u producentów, handlarzy, **restauratorów, szynkarzy**, właścicieli handlów delikatesów itp., ewentualnie, jeżeli to uznają za stosowne także do pobrania próbek win kontrolowanych. Dostęp do piwnic, składów i lokalu sprzedaży win musi być inspektorowi piwnic dozwolony także podczas nieobecności właściciela przez jego personal lub domowników i w tym celu powinni ci ostatni być o tem należycie pouczeni. Każda przez inspektora piwnicznego przedsiębrana rewizya jest c z y n n o ś c i ą u r z ę d o w ą, a przeszkadzanie w tejże podlega surowej karze. Inspektor piwniczny zjawia się zazwyczaj sam bez jakiegokolwiek asystencyi, a przy odpowiednim uprzedzającym przyjęciu ze strony gospodarza, może rewizya wypaść tak nieznacznie, że nawet goście w lokalu obecni tego niezauważą. Rewizye będą przedsiębrane w czasie, kiedy niema w lokalu wielkiego ruchu, a więc nie podczas godziny obiadowej lub wieczór. Inspektor piwniczny posiada przy sobie legitymację, którą także zawsze okaże.

W myśl §§ 10 i 11 tej ustawy jest każdy sprzedający wino obowiązany w swym lokalu w miejscu widocznym dla wszystkich wywiesić tablicę z wydrukowanymi §§ 2 do 14, a to pod karą pieniężną do 200 koron, względnie aresztu do dni 14.

Ustawa ta brzmi:

§ 2. Wino jest napojem, sporządzonym przez alkoholiczną fermentację moszczu winnego albo rozgniecionych (roztłoczonych) świeżych winogron (Weinmaische). Moszcz winny jest płynem, uzyskanym ze świeżych winogron.

Za wino w rozumieniu tej ustawy, nie ma być uważanem wino owocowe, wino jagodowe i wino słodowe, ani też miód. Tak samo nie podlegają postanowieniom tej ustawy przyrządzenia farmaceutyczne, które ministerstwo spraw wewnętrznych, jako najwyższa władza sanitarna uzna za wina lecznicze.

§ 3. Za fałszowanie wina albo moszczu winnego nie należy uważać:

a) sposobów postępowania, uznanych w racjonalnej gospodarce piwniczej — włącznie z zabiegami, mającymi na celu utrzymanie (Haltbarmachung) moszczów i win i to także wtenczas, jeżeli przy ich zastosowaniu dostają się do wina lub moszczu winnego drobne ilości nieszkodliwych zdrowiu ciał, albo alkohol w ilości nieprzenoszącej jednego procentu objętościowego; tutaj należy w szczególności klarowanie (Schönen, Klären) zopomocą środków odczyszczających działających mechanicznie, następnie siarkowanie, prefermentowanie, odświeżanie kwasem węglowym i odbarwianie zopomocą czyszczonego zwierzęcego albo roślinnego węgla;

b) mieszanie (Verschnitt) wina z winem jakoteż z moszczem winnym;

c) odkwaszanie czystym, strąconym węglanem wapna;

d) przy przywracaniu do pierwotnego stanu (Widerherstellung) chorobliwych win i moszczów winnych, dodatek kwasu winnego w najwyższym wymiarze 1 grama na litr, oraz dwusiarczynu sodowego (Natriumbisulfit) w najwyższym wymiarze 5 gramów na hektolitr;

e) zabarwianie wina zopomocą świeżych wytlóków wina czerwonego (Rotweintrester) lub przez dodatek karamelu.

Rząd ma prawo po wystłuchaniu zawodowych korporacji (towarzystwa trudzące się kulturą wina albo towarzystwa rolnicze, związki piwniczne itd.) w drodze rozporządzenia dozwolnić także na inne sposoby postępowania i dodatki, granice ilości podane w punkcie *d*).

Rozporządzenie to jakoteż każda jego zmiana ma być po wydaniu podaną do wiadomości Rady państwa.

§ 4. Postanowienia § 3 tej ustawy mają zastosowanie także na wina zaprawiane (versetzte Weine), to jest na wina słodkie (deserowe) i wina musujące, jakoteż na wina aromatyzowane i korzenne.

Przy sporządzaniu win słodkich (deserowych) dozwolone jest nadto użycie technicznie czystego cukru trzcinowego i burakowego (cukru konsumcyjnego), rodzynek i koryntów, oraz dodatek alkoholu w takiej ilości, aby produkt nie zawierał więcej niż 22 $\frac{1}{2}$ procentów objętościowych alkoholu.

Przy wytwarzaniu win aromatyzowanych i korzennych wolno używać oprócz dodatków wymienionych w ustępie 2, także dodatków potrzebnych do uzyskania zamierzonego smaku.

Przy wytwarzaniu win musujących dozwolone są w racjonalnej fabrykacji win musujących praktykowane, zresztą wedle § 6 tej ustawy niedopuszczalne sposoby postępowania i nieszkodliwe zdrowiu dodatki, które są potrzebne do uzyskania odpowiedniej zawartości kwasu i bukietu.

Kto chce wina w tym paragrafie oznaczone wytworzyć na cele sprzedaży, ma donieść o tem politycznej władzy pierwszej instancyi i oznaczyć lokale przeznaczone do wyrobu, przechowania i wystawiania na sprzedaż.

§ 5. Dodatek czystego cukru trzcinowego lub burakowego (cukru konsumcyjnego) do wina lub moszczu winnego, dozwolony jest z wyjątkiem wypadków wymienionych w § 4 tylko na podstawie pozwolenia, udzielonego od wypadku do wypadku poszczególnym osobom albo przy złych zbiorach całym gminom lub okolicom, na podstawie wolnej od stempla prośby, wniesionej przez dotyczącą zwierzchność gminną albo zawodową korporację (towarzystwa trudniące się kulturą wina albo towarzystwa rolnicze, związki piwniczne itd.). Pozwolenia tego udziela, o ile się rozchodzi o nadanie go pojedynczym osobom, gminom albo na okręg jednej władzy politycznej, władza polityczna pierwszej instancyi, o ile ma być udzielone pozwolenie na okolicę, rozciągającą się na kilka powiatów politycznych, władza polityczna krajowa.

Kto oprócz wypadków § 4, bez pozwolenia politycznej władzy, dodaje do przeznaczonego na sprzedaż wina lub moszczu winnego cukier, albo kto wystawia na sprzedaż lub sprzedaje wino lub moszcz winny, wiedząc o tem, że bez pozwolenia władzy zaprawione zostały cukrem, ma być ukarany przez władzę polityczną pierwszej instancyi grzywną do 1000 koron i aresztem do jednego miesiąca.

Inne niż po myśli §§ 3 i 4 tej ustawy dozwolone sposoby postępowania, mieszania i dodatki, jakoteż dodanie cukru innej jakości aniżeli oznaczonej w § 5 ustęp 1, mają być uważane jako — fałszowanie wina (moszczu winnego) po myśli §§ 11 i 12 ustawy o środkach spożywczych i są wedle tych postanowień zakazane.

W szczególności uzasadnia sfalszowanie dodatek następujących ciał, o ile nie mają miejsca wyjątki zawarte w §§ 3 i 4 tej ustawy :

Suszone owoce (rodzynki, korynty), jakoteż figi, chleb świętojański albo inne rośliny i części roślin o zawartości cukrowej, wszystkie te ciała także w wyciągach i odwarach, sztuczne ciała słodzące jak sacharyna, dulcyna itp., gliceryna, cukier skrobiowy, wyskok nieczysty, tamaryndy i wszelkiego rodzaju preparaty z tamarynd, moszcz owocowy i wino owocowe wszelkiego rodzaju guma i inne ciała podwyższające ekstrakt, ciała bukietowe, esencje, sztuczne ciało moszczowe, pozostałości z wyrobu koniaku, środki barwiące, kwasy i ciała zawierające kwasy rozpuszczalne, sole glinowe (afun itp.) sól kuchenna, połączenia barytu, strontu i magnezyi, gips, kwas borowy, boralis, kwas salicylowy, formaldehyd, rozpuszczalne połączenia fluorowe, jakoteż mieszaniny, w których się mieści jedna z tych substancyi.

§ 7. Za fałszywe oznaczenie po myśli §§ 11 i 12 ustawy o środkach spożywczych należy w szczególności uważać :

1) Oznaczenie wina albo moszczu winnego, który otrzymał dodatek cukru, jako „wino naturalne“ albo „moszcz oryginalny“ albo podobne oznaczenie, które zdolnem jest wywołać przypuszczenie, że taki dodatek nie był uczyniony.

To samo odnosi się do win słodkich (deserowych), nadto i na ten wypadek, gdy do ich sporządzenia użyte były rodzynki albo korynty, lub więcej niż jeden procent objętościowy alkoholu ;

2) Takie oznaczenie aromatyzowanych i korzennych win, które nie dozwala poznać ich jakości jako napoju aromatyzowanego lub korzennego.

§ 8. Zabronionem jest wyrabianie do celów sprzedaży wystawianie na sprzedaż i sprzedaż :

1) innych niż wymienionych w § 2. ustęp 2, napojów podobnych do win i napojów zawierających wino :

2) mieszanin, które wedle swojego składu są przeznaczone do tego, aby służyły jako środki do wytwarzania napojów podobnych do win lub zawierających wino.

Kto działa wbrew temu zakazowi, podlega z powodu tego przekroczenia ukaraniu wedle § 10 ustawy o środkach spożywczych i znajdują zastosowanie postanowienia §§ 20 do 23 ustawy o środkach spożywczych.

Napojami zawierającymi wino są w rozumieniu tej ustawy:

a) wino z wycłoczyn (*Tresterwein*), to jest napój, który się sporządza przez fermentowanie lub wylugowanie sfermentowanych albo niesfermentowanych wycłoczyn winnych przy użyciu wody i to albo z innym dodatkiem albo bez takowego;

b) wino rozcieńczone (*gestreckter, verlängerter Wein*), to jest napój sporządzony z moszczu winnego lub wina przy użyciu wody i to albo z innym dodatkiem albo bez takowego;

c) wino drożdżowe, to jest napój sporządzony z drożdży albo lagru winnego przy użyciu wody i to albo z innym dodatkiem lub bez takowego;

d) mieszaniny wina z napojami zawierającymi wino, z winem owocowym, jagodowym lub słodowym, z miodem albo napojami podobnymi do wina.

§ 9. Wytwarzanie wina z wycłoczyn (*Tresterwein*) na własny użytek domowy (rodzina domownicy, personal) jest związane z obowiązkiem doniesienia właściwej zwierzchności gminnej albo miejscowej przy podaniu wytworzonej ilości.

Naczynie albo zbiorniki, w których się wino z wycłoczyn (*Tresterwein*) sporządza albo składa, muszą być zaopatrzone wyraźnie widocznym napisem który w sposób niedwuznaczny pozwala poznać treść.

Bliższe postanowienia będą wydane w drodze rozporządzenia.

§ 10. Każdy posiadacz lokalów piwnicznych albo innych ubikacji, w których się wino do celów sprzedaży wyrabia, niem manipuluje, wystawia na sprzedaż albo sprzedaje, ma w tych lokalach w miejscu wpadającym w oko uwidocznić w wyraźnym odbiciu §§ 2 do 14 włącznie tej ustawy.

§ 11. Kto działa wbrew przepisom §§ 4, ustęp ostatni, 9, 10 tej ustawy, albo wbrew rozporządzeniom wydanym na podstawie

§ 9 tej ustawy, ma być ukarany przez polityczną władzę pierwszej instancji grzywną do K 200 albo aresztem do 14 dni.

§ 12. Do lokali, do których wedle § 3 ustawy o środkach spożywczych dozwolonym jest dostęp ustanowionym organom nadzorczym celem przedsięwzięcia należących do nich czynności urzędowych, względnie w których wedle § 4 ustawy o środkach spożywczych mają być przedsiębrane rewizye, należą także piwnice oraz inne ubikacje, które służą do wytwarzania, przechowywania albo wystawiania na sprzedaż wina lub moszczu winnego, przeznaczonych do sprzedaży.

Organy nadzorcze, są uprawnione, celem wykonywania przepisów tej ustawy, wkraczać do tych ubikacyj poza porą nocną, a także i o tej porze, jeżeli zachodzi przyczyna do przypuszczenia, że się pracuje w porze nocnej.

§ 13. Celem przeprowadzenia i dopilnowania przepisów zawartych w tej ustawie, należy w piwnicach i innych lokalach przemysłowych i składowych wszystkich tych osób, które się trudnią puszczeniem w obrót wina i moszczu winnego (producenci, handlarze, **właściciele gospód, szynkarze** itd.) przedsiębrać od czasu do czasu urzędowe oględziny.

Do wykonania tej kontroli należy po zasięgnięciu opinii odnośnego Sejmu krajowego ustanowić specjalnie zawodowo wykształconych, zaprzysiężonych państwowych inspektorów piwnicznych. W każdym z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa ma być ustanowiony jeden taki inspektor piwniczny, można atoli wedle zachodzących stosunków w pewnym z tych królestw i krajów ustanowić więcej inspektorów, albo może być dla kilku krajów ustanowiony także jeden taki inspektor. Inspektorzy piwniczni podlegają politycznej władzy krajowej i w najwyższej instancji Ministerstwu rolnictwa.

Inspektorów piwnicznych należy z zastrzeżeniem doniesień o postępowaniu przeciwnem ustawie, zobowiązać przysięgą służbową do zachowania tajemnicy stosunków interesu i ruchu, które doszły do ich wiadomości; w szczególności mają zachować najściślejszą tajemnicę co do technicznych urządzeń, sposobów postępowania i ewentualnych właściwości przedsiębiorstwa, które im producenci i przedsiębiorcy oznaczają jako podlegające tajemnicy.

Do przeprowadzania kontroli i rewizji, jakoteż do uprawnień wymienionych poprzednio organów kontrolnych mają znaleźć odpowiednie zastosowanie postanowienia ustawy o środkach spożywczych.

§ 14. Postanowienia zarządzone tą ustawą odnośnie do wina i moszczu winnego znaleźć mają zastosowanie także i odnośnie do zacieru winnego (Weinmischu).

* * *

Magistrat stoł. król. m. Krakowa przesłał Stowarzyszeniu następujące pismo:

L. 18095/09.

Kraków, dnia 7. czerwca 1900.

III b.

Do

Stowarzyszenia przem. gospodnio-szynkarskiego na ręce Starszego
Pana A. Miedniaka

w Krakowie.

Przy sposobności odbywania rewizyj sanitarnych, dla zapobieżenia zawleczenia cholery do miasta, w restauracjach, piwiarniach i wyszynkach, stwierdzono:

1. że prawie wszyscy przemysłowcy, używający przy wyszynku piwa przyrządów lewarowych, nie mają na to pozwolenia po myśli rozp. Min. z 13. października 1897 Dz. p. p. N. 237 i że przyrządy te nie są urządzone po myśli powyższego rozporządzenia.

2. że w wielu zakładach przemysłowych, zajmujących się podawaniem pokarmów i napojów, brak urządzeń do przepłukiwania naczyń do picia, po myśli rozp. Magistratu z 10. grudnia 1907 L. 88142.

3. że odnośni przemysłowcy nie stosują się zupełnie do rozp. Magistratu z 19. września 1905 L. 85663 co do przechowywania artykułów spożywczych.

Wobec tego Magistrat — przesyłając Stowarzyszeniu odpisy: a) rozp. Minister. z 13. października 1897 Dz. p. p. N. 237, b) ogłoszenie Magistratu z 10. grudnia 1907 L. 88142 i c) ogłoszenie Magistratu z 19. września 1905 L. 85663, wzywa Stowarzyszenie o przy-

pomnienie Swym członkom wyżej wymienionych rozporządzeń i polecenie ich, aby bezzwłocznie zastosowali się do poleceń w rozporządzeniach tych zawartych i zaprowadzili w lokalach przemysłowych odnośnie urządzenia, gdyż w przeciwnym razie narażą się na dotkliwe kary.

Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 13. października 1897, tyczące się używania przyrządów lewarowych przy przemysłowym wyszynku piwa.

Dla zapobieżenia narażania zdrowia przez używanie przyrządów lewarowych przy przemysłowym wyszynku piwa, Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu uznają za stosowne z uchyleniem rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1. marca 1882 (Dz. u. p. Nr. 29) rozporządzić pod względem używania tych przyrządów w lokalach wyszynku piwa i w gospodach, co następuje:

1. Każdy szynkarz, który do wykonania swego przemysłu używa przyrządów lewarowych do piwa, winien zawiadomić o tem władzę przemysłową.

2. Władza przemysłowa ma zbadać, a to, jeżeli nie jest oraz Władzę gminną, w obecności przełożonego gminy, czy przyrząd, który ma być używany, odpowiada wymogom poniżej opisanym i stosownie do stanu rzeczy orzec, czy może dozwolnić używania przyrządu.

Jeżeli nie ma nic do zarzucenia, dozwolnić należy zgłaszającemu się używania przyrządu pod warunkiem ścisłego przestrzegania ostrożności, w rozporządzeniu niniejszem wyszczególnionych.

Jeżeli jest co do zarzucenia, danie pozwolenia wstrzymać należy aż do usunięcia wad.

3. Przyrządy lewarowe, których wolno używać do szynkowania piwa, odpowiadać powinny następującym wymaganiom:

a) Przyrząd ustawiony być ma w taki sposób, aby można było zasilać go ciągle czystem powietrzem. Jeżeli przeto ustawiony jest w takim miejscu, które nie daje samo przez się rękojmi, że istotnie tak będzie, pompa powietrzna winna być połączona z rurą ssącą, doprowadzoną do tego miejsca, które położeniem swoim zapewnia przyrządowi przystęp świeżego powietrza. Ujście rury ssącej, wychodzącej na wolne powietrze, nie powinno w żadnym

razie znajdować się niżej niż na 2 metry nad powierzchnią ziemi. Zabezpieczyć je należy nasadką lejkowatą, opatrzoną sitkiem i wysłaną bawełną, aby tylko czyste powietrze, wolne od pyłu i wyziewów, mogło wchodzić do zbiornika powietrza. Bawełnę odmieaniać trzeba w miarę potrzeby najrzadziej zaś co dni 14.

b) Pomiedzy pompą powietrzną, a zbiornikiem powietrza, przymocowane być powinno odpowiednie naczynie na oliwę, opatrzone kurkiem do spuszczenia.

c) Dla przeszkodzenia, aby piwo nie wracało z beczki do zbiornika powietrza, znajdować się powinien w miejscu stosownem odpowiedni przyrząd (klapa wsteczna). Puzdro klapy wstecznej powinno się łatwo otwierać, a klapa powinna łatwo dać się wyjąć dla wyczyszczenia.

d) Przewody rurowe, o ile piwo z nimi się styka, zrobione być mogą tylko z czystej cyny (z przymieszką najwięcej 1 od sta ołowiu) lub ze szkła: średnica rur przewodnich winna mieć najmniej 10 milimetrów.

Rura do piwa opatrzona być ma w miejscu najniższem kurkiem do spuszczenia, zapomocą którego piwo znajdujące się w rurze, można spuścić, jeżeli szynkowanie ma być przerwane.

Do zabezpieczenia szczelności w miejscach gdzie rury przewodnie są z sobą spojone, tudzież w zakrzywieniach, nie dających się uniknąć, wolno używać rur kauczukowych, które jednak powinny być zrobione z czystego kauczuku, nie zawierającego soli metalicznych.

e) Celem regulowania ciśnienia powietrza, umieszczony być powinien indykator w pobliżu kurka szynkarskiego. Ciśnienia powietrza ograniczyć należy do najwięcej jednej atmosfery.

f) Kwasu węglowego można używać zamiast powietrza do wywierania ciśnienia, tylko za szczególnem pozwoleniem Władzy przemysłowej, a pozwolenie to dane być może tylko w takim razie, jeżeli jest rękojmia, że kwas węglowy będzie otrzymywany i czyszczony ze świadomością rzeczy. Także i do tych przyrządów stosowane być mają odpowiednio co do ich konstrukcyi te same przepisy, co do przyrządów lewarowych o ściśnionem powietrzu; z wyjątkiem podanych pod *a*).

g) Pojedyncze części przyrządów lewarowych do piwa, mianowicie zaś rury, które piwo przewodzą, powinny być zawsze całkiem czyste.

Aby je wyczyścić, trzeba przez nie przepuszczać parę wodną lub wodę gorącą albo też dwuodsetkowy roztwór sody, a następnie spłukać wodą i powtarzać to dopóty, aż woda po wypłukaniu odchodząca będzie całkiem czysta.

Jeżeli niema innego urządzenia do czyszczenia, w takim razie napełnia się beczkę gorącą wodą lub roztworem sody i płyn ten zapomocą pompy powietrznej wyprowadza się przewodem rurkowym, poczem tym samym sposobem wypłukać można przewód zimną wodą.

4. Przyrządy lewarowe, któremi piwo wyprowadzać się ma do kurka szynkarskiego, nie używając powietrza lub kwasu węglowego do wywierania ciśnienia i które podczas szynkowania tamują przystęp powietrza do piwa znajdującego się w przyrządzie, zrobione być powinny z takiego materiału i mieć taką konstrukcję, aby piwo nie łączyło się mianowicie ze szkodliwymi zdrowiu metalami i aby wogóle smak piwa nie psuł się wskutek używania przyrządu.

Przyrządy te powinny być zrobione tak, aby wszystkie ich części, z któremi się piwo styka, mogły być dokładnie wyczyszczone.

Przyrząd trzeba wypłukać i wyczyścić za każdym spuszczeniem piwa, które się w niem znajdowało, a nadto wyczyścić należy rurę przewodnią, dochodzącą do kurka szynkarskiego.

Aby spuścić piwo z beczki do przyrządu lewarowego, używać wolno do tego tylko takich węzownic lub rur, przez które piwo przechodząc nie może mieszać się z metalami szkodliwymi zdrowiu.

Mianowicie nie wolno używać do tego rur ołowianych, miedzianych, mosiężnych, cynkowych, a węzownice kauczukowe nie powinny być napuszczone ciężkimi tlenkami metalicznymi.

Szynkarze, posiadający przyrządy lewarowe do piwa tego ostatniego rodzaju, obowiązani są także donieść o ich używaniu Władzy przemysłowej, która po otrzymaniu uwiadomienia postąpić sobie ma podobnie, jak to pod 2. jest przepisane i gdyby znalazła wady, zarządzić co potrzeba ku ich usunięciu.

5. Władze przemysłowe i przełożeni gmin winni odbywać częstsze rewizye dla przekonania się, czy przepisy powyższe są ściśle zachowywane.

Pozwolenie do używania przyrządu cofnąć należy w razie kilkakrotnego uchybienia przepisom powyższym, a w razie wielkiej niedbałości, nawet za pierwszym wykroczeniem.

Cofając pozwolenie Władza przemysłowa zarządzić ma środki potrzebne do zapewnienia skutku.

Badeni w. r.

Glanz w. r.

L. 88142 07.

Ogłoszenia.

Stwierdzono, że w wielu zakładach przemysłowych, zajmujących się podawaniem pokarmów i napojów, panuje zwyczaj oczyszczania naczyń, używanych do picia, przez przepłukiwanie ich w jednej i tej samej wodzie, co łatwo spowodować może szerzenie się niektórych chorób zaraźliwych.

Wobec tego Magistrat ze względów sanitarnych rozporządza:

1) W piwiarniach, wyszynkach wódek i win, miodosytniach, restauracjach, kawiarniach, cukierniach, kioskach z wodą sodową i t. p. lokalach przemysłowych, należy używane do picia brudne naczynia, jak szklanki, kufle, filiżanki, kieliszki i t. p. oczyszczać szcztoką, piaskiem, śrutem porcelanowym lub stalowym, przy pomocy wody ciepłej, zawierającej sodę, a następnie wypłukać wodą wodociągową płynącą.

Naczynia w powyższy sposób oczyszczone i przepłukane należy obsuszać czystą, umyślnie na ten cel przeznaczoną i tylko do tego używaną ścierką i ustawiać otworem do góry na półce czystej, zakrytej.

2) Używane w powyższych lokalach przemysłowych do picia naczynia choćby nie brudne, jednak używane już przez gości, należy przepłukać wodą wodociągową płynącą.

3) We wszystkich powyższych lokalach zaprowadzić należy osobny przyrząd wodotryskowy automatyczny do przepłukiwania naczyń we wodzie płynącej.

Wyjątek od tego ostatniego postanowienia stanowią jedynie drugorzędne kawiarnie i t. p. lokale przemysłowe gospodnio-szynkowe o nieznacznym ruchu, w których do płukania naczyń do picia wystarczy urządzenie muszli odpływowej, nad którą umieszczony jest zwykły kurek wodociągowy.

4) Celem przeprowadzenia zarządzeń powyższymi ustępami objętych, należy do lokalu przemysłowego doprowadzić wodociąg.

5) Zabrania się utrzymywania w lokalach powyższych zbiorników z wodą stojącą, do płukania naczyń do picia.

6) Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia ulegną po myśli § 11 ces. rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 r. Dz. u. p. Nr. 96, grzywnie od 2 do 200 koron, lub karze aresztu od 6 godzin do dni 14.

Nad przestrzeganiem tego rozporządzenia, które wchodzi w życie od dnia 1 kwietnia 1908 roku czuwać będą właściwe organa Magistratu oraz c. k. Dyrekcji Policji.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 10 grudnia 1907 r.

L. 85663/05.

III.

Obwieszczenie.

Magistrat ze względów sanitarnych postanawia:

Wszystkie artykuły spożywcze, sprzedawane w Krakowie na otwartych miejscach i w otwartych kramach, następnie w handlach korzennych, w handlach wiktuałów i towarów mieszanych, tudzież w szynkach należy trzymać pod nakryciem, i tak: masło, sery, marynaty, kanapki i t. p. w małych ilościach należy trzymać pod kloszami szklanymi: natomiast powyższe artykuły w większych ilościach, tudzież cukierki nieobwijane, pierniki, ciastka i t. p. należy trzymać w oszklonych szafkach względnie pudłach.

Owoce mają być przykrywane muślinem.

Rozporządzenie to nie dotyczy artykułów, które się spożywa dopiero po ugotowaniu, względnie upieczeniu.

Wykraczający przeciw temu rozporządzeniu, które obowiązuje od dnia 1 października b. r., będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 19 września 1905 r.

Prezydent miasta:

Dr. Leo w. r.

Sprawozdanie

Kierownika zawodowej szkoły przemysłowej uzupełn.
Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie
za r. szk. 1908/1909.

W roku szkolnym 1908/9 mieściła się szkoła w budynku Akademii handlowej, za osobnem zezwoleniem Kuratorji tegoż zakładu. Nauki udzielano w 2 klasach, t. j. w klasie I. od 10—12 przed i w klasie II. od 4—6 po południu, przez 32 tygodnie, w czasie od 15. października 1908 do 15. czerwca 1909 po 8 godzin tygodniowo. Praktyczna nauka obsługiwania odbywała się w drugiej połowie roku szkolnego z uczniami klasy II. w lokalu Stowarzyszenia, ze względu na znajdujące się tam stoły i zastawę stołową.

Z początkiem roku szkolnego 1908/8 było zapisanych :

do klasy I.	28
do klasy II.	<u>8</u>
razem	37

W ciągu roku szkolnego 1908/9 wystąpiło :

z klasy I.	13
z klasy II.	<u>2</u>
razem	15

z końcem roku szkolnego 1908/9 klasyfikowano :

w klasie I.	15
w klasie II.	<u>6</u>
razem	21

Stopień celujący otrzymało:

w klasie I 2

w klasie II 1

Stopień pierwszy otrzymało:

w klasie I 13

w klasie II 5

Nauki udzielano w następującym zakresie:

Język polski i stylistyka. Klasa I. Ćwiczenia w ortografii, w ustnym i pisemnym wyrażaniu myśli. Ogólne zasady korespondencji przemysłowej; formy listów. Okólniki, oferty, listy z zamówieniami, listy z rachunkami, listy z przesyłką pieniężną. Plakaty, anonse. Przesyłka pieniędzy: przekazem, za poleceniem, listem pieniężnym; przesyłki pocztą, frachtem, za pobraniem. Wypełnienie odpowiednich druków pocztowych i kolejowych. Listy wywiadowcze, polecające, upominające. Poświadczenia dostawy i odbioru, pełnomocnictwa, kwity.

Klasa II. Świadcstwa, listy przewozowe, deklaracje cłowe, rewersy, kontrakty z uczniami i służbą, pełnomocnictwa; (wypełnianie druków) podania do władz o ile dla właściciela kawiarni, restauracji lub hotelu mogą być potrzebne. Telegraf, telefon, pocztowa kasa oszczędności. Hygiena przemysłowa. Ubezpieczenie od wypadków i zgłaszanie się. Najważniejsze przepisy ustawy przemysłowej. Wypełnianie druków zeznań do podatków zarobkowego i osobisto-dochodowego.

Język niemiecki. Klasa I. Biegłe i należyte czytanie. Ćwiczenia ortograficzne. Uczucie się słów na pamięć i zwrotów. Konwersacja niemiecka w zakresie potrzeb kawiarni, restauracji lub hotelu.

Klasa II. Czytanie. Ćwiczenia ortograficzne. Konwersacja jak w klasie I. Układanie łatwych listów według wzorów.

Rachunki przemysłowe. Klasa I. Powtórzenie czterech działań liczbami całymi i ułamkami dziesiętnymi. Stary i nowy system wag. Rachowanie najprostszymi ułamkami zwyczajnymi. Rachunek wnioskowania i praktyka włoska. Rachunek średniego podziału, rachunek spółek i rachunek mieszany. Ćwiczenia w pamięciowym rachowaniu. Rachunek procentu z zastosowaniem rachunku wnioskowania.

Klasa II. Rachunek kupiecki przemysłowy, a mianowicie: tara, brutto, netto, rabat, dyskont, prowizya i t. p. (Kalkulacja). Obliczanie ceny zakupu i sprzedaży materiałów i towarów na

podstawie cennika i faktury, z uwzględnieniem kosztów materiału i zarządu, zapłaty robotników, kapitału obrotowego i t. p. Obliczenie waluty wedle kursu. Pouczenie o ubezpieczeniach od wypadku i kasach chorych. Najważniejsze wiadomości z nauki o wekslach. Pojedyncza buchalterya przemysłowa.

Kaligrafia. Klasa I. Pismo zwyczajne. Pismo igiełkowe i rondo. Łączenie liter w słowa należy traktować jako ćwiczenie ortograficzne.

Nauka obsługiwanania. Klasa I. 1. O zachowaniu się kelnera w służbie. 2. Trzymanie w ręce serwety i użytyliów. 3. Porządek potraw przy posiłkach. 4. Karta potraw, napojów. 5. O podawaniu napojów. 6. Czyszczenie i utrzymywanie serwisu w dobrym stanie. 7. Nakrywanie stołu w ogólności.

Klasa II. Usługiwanie przy poszczególnych posiłkach: *a*) przy śniadaniu, *b*) przy zwykłym obiedzie, *c*) przy obiedzie (*diner*), *d*) przy podwieczorku, *e*) przy wieczerzy, *f*) przy bufecie. 2. Uroczysta uczta. 3. Usługa w hotelu: Składanie serwet, obliczenie cen obiadów, obowiązki zastępcy pryncypała.

Geografia. Najogólniejsze wiadomości o ziemi. Geografia polityczna monarchii austro-węgierskiej i Europy, traktowana pogłębado, jak z okna wagonu podczas podróży, przy zaznajamianiu się dokładnem z przewodnikami kolejowymi i okrętowymi. Najkonieczniejsze wiadomości o ustroju państw europejskich i monarchii austro-węgierskiej. Zasadnicze prawa obywatela austriackiego.

Nauka o środkach spożywczych. Zapoznanie się z najważniejszymi środkami spożywczymi, które wehodzią w zakres gospodnio-szynkarski; ich właściwości, pochodzenie, użytek, sposób przechowywania i t. p. (podług podręcznika wydanego dla zawodowych szkół uzupełniających we Wiedniu).

Cel nauki został we wszystkich przedmiotach osiągnięty, praca nauczycieli wydaje coraz lepsze rezultaty.

Konferencyi odbyło się 4, wszystkie w obecności prezesa Stowarzyszenia p. A. Miedniaka. Zapraszano na nie również i instruktora c. k. Ministerstwa handlu p. Ostrowskiego.

Zachowanie się uczniów było zupełnie odpowiednie. Najpilniejszym pięciu udzieliło Stowarzyszenie nagród w łącznej kwocie 100 koron.

Na przyszłość byłoby pożądanem rozpoczęcie nauki już w połowie września, tak, aby z nastaniem pory cieplej w maju można ją ukończyć. Skutkiem tej zmiany nie będzie frekwencja dobra w miesiącach zimowych spadać w letnich z powodu zwiększonej pracy w ogródkach i wyjazdów do miejsc kąpielowych.

Skład grona nauczycieli był w roku szkolnym 1908/9 następujący:

1) Kierownik szkoły: Kannenberg Józef, dyrektor Akademii handlowej.

2) Nauczyciele: 1. Dr. Nowak W., chemik miejski, uczył nauki o środkach spożywczych w klasie II., tygodniowo godz. 1.

2. Rymar Leon, nauczyciel gimnazjalny, uczył geografii w klasie II., tygodniowo godz. 1.

3. Sauer Franciszek, właściciel kawiarni, uczył teoretycznej i praktycznej nauki obsługiwanian w klasie I. tygodniowo godz. 2 i w klasie II. tygodniowo godz. 2.

4. Tyralik Stanisław, nauczyciel szkoły wydziałowej, uczył kaligrafii w klasie I., tygodn. godz. 1, oraz rachunków i buchalteryi w klasie I., tygodniowo godz. 2 i w klasie II., tygodniowo godz. 2.

5. Zaleski Stefan, profesor seminarium nauczycielskiego męskiego, uczył języka polskiego i stylistyki w klasie I. tygodniowo godz. 2, w klasie II. tygodniowo godz. 1, oraz języka niemieckiego w klasie I. i II. po 1 godzinie tygodniowo.

6. Dr. Kubalski Edward, sekretarz Magistratu, udzielał nadprogramowo uczniom klasy II. w 5 godzinach nauki o przepisach ustawy przemysłowej w zastosowaniu do ich zawodu.

W Krakowie, dnia 12. lipca 1909.

Kannenberg, w. r.

* * *

W ubiegłym roku od 14. do 17. września odbył się w Pradze X. państwowy wiec przemysłowców gospodnio-szynkarskich, przy udziale około 500 członków z całej Austrii. Na porządku dziennym obrad była sprawa „kartelu ochrony odbiorców“ (*Kundenschutzkartell*) t. j. kartel jaki między sobą utworzyli właściciele browarów, gdzie pod warunkiem wysokich grzywien obowiązali się nie odciągać jeden drugiemu dotychczasowych odbiorców piwa.

Dalej sprawa projektowanej przez ministra skarbu podwyższonej opłaty od piwa na rzecz państwa. Energicznej postawie jaką w tej sprawie zajął wiec i innym czynnikom należy zawdzięczyć, że p. minister skarbu odstąpił od tego zamiaru, zrzekając się tego podwyższenia i odstąpił go krajom, gdzie te będą mogły celem sanacyi finansów krajowych, uchwalić opłaty od piwa aż do wysokości 4 koron od hektolitra.

W dalszym ciągu obradował wiec nad wprowadzeniem do wodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim, którą to sprawę szczegółowo powyżej omawiamy, nad sprawą koncesjonowania sprzedaży piwa flaszkowego i w końcu w sprawie wymiaru podatku domowo-czynszowego od hotelów.

Z Krakowa brał udział w wiecu przełożony Stowarzyszenia i p. Aron Berwald; następny wiec odbędzie się w roku 1910 w Gracu, a w roku 1912 we Lwowie.

Na podstawie jednomyślnej uchwały Walnego Zgromadzenia, z okazji jubileuszu sześćdziesięcioletnich rządów Najjaśniejszego Pana, wysłał przełożony następujący telegram:

„Kabinettskanzlei Seiner Majestät, Wien.

Die Generalversammlung der Gastwirte-Genossenschaft in Krakau, hat gestern mit Asklamation den Beschluss gefasst, Seiner Majestät, anlässlich des sechzigjährigen Regierungsjubiläums, ehrfurchtsvoll ihre Huldigung zu übersenden und einen Unterstützungsfond, derzeit von fünf tausend Kronen, für verarmte Mitglieder-Wittwen und Waisen zu gründen.

Miedniak

Genossenschaftsvorsteher.

Na to otrzymaliśmy następujące pismo:

C. k. Delegat Namiestnika.

L. $\frac{410.}{\text{Del.}}$

W Krakowie, dnia 4. lipca 1908.

Do

**Pana Przełożonego Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego
w Krakowie.**

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej polecić wyrazić Szanownemu Stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiemu w Krakowie Najwyższe podziękowanie za zawiadomienie

o uchwale Walnego Zgromadzenia w sprawie uczczenia sześćdziesięcioletniego jubileuszu panowania i przesłane Mu wiernopoddane życzenia.

O tem Pana wskutek reskryptu c. k. Prezydum Namiestnictwa z d. 29. czerwca 1908 L. 10029/pr. z przyjemnością zawiadamiam.

C. k. Delegat Namiestnika:

w z. podpis.

DAR GRUNWALDZKI.

Na wiosnę b. r. wydał poeta niemiecki *Piotr Rosegger* odezwę do Niemców, wzywającą do zebrania się tysiąca osób, któreby złożyły po 1000 koron i tym sposobem zebrały milion koron na szkoły ludowe niemieckie z powodu rzekomego prześladowania Niemców przez inne narodowości, a głównie przez Polaków.

Ponieważ jednak rzecz ma się całkiem przeciwnie, gdyż jak to całemu światu wiadomo, nie Polacy Niemców, lecz oni nas w swojej niezgłębionej zachłanności, na polu życia narodowego i stosunków gospodarczych zniszczyć pragną i z siedzib naszych odwiecznych wyprzeć się nas starają na każdym kroku, przeto całe społeczeństwo polskie jakby iskrą elektryczną tknięte, podjęło tę samą myśl. I posypały się dary drobne i tysiackoronowe na szkoły kresowe, a ponieważ w przyszłym roku będziemy obchodzić pięćsetletnią rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem, w której butna nawała krzyżacka zniszczoną została, przeto uchwalono składkę tę milionową nazwać „**Darem grunwaldzkim**“ i przeznaczyć ją na tworzenie polskich szkół ludowych w tych miejscowościach na kresach, gdzie ludność nasza będąc w mniejszości, skazaną jest na wynarodowienie przez wrogów naszych.

I nasze Stowarzyszenie idąc za przykładem innych towarzystw, instytucyj publicznych i osób prywatnych, chcąc się także przyczynić bodaj drobną cegiełką do tego daru milionowego, utworzyło z łona swego komitet z dziesięciu osób, który się ma zająć zbieraniem składek, a który zaraz na pierwszym swoim posiedzeniu zebrał między sobą gotówką **dwa tysiące** koron. Zaraz po przemówieniu przełożonego w tej sprawie, pan **Adolf Rose**, restaurator,

zrobił początek i dał **tysiąc koron**, za który to hojny dar tu na tem miejscu mu się publiczne podziękowanie składa, dowiódł on bowiem tym czynem dobitnie, że i żyd potrafi być dobrym patriotą, dobrym obywatelem Polakiem. Następnie złożyli pp.: Markus Komitau 150 kor., Franciszek Sauer 100 kor., Wojciech Woźniak 100 kor., Herman Statter 100 kor., Gustaw Ulreich 100 kor., Aron Berwald 100 kor., L. Eber 50 kor., Mojżesz Wortsman 50 kor., a przełożony dla zaokrąglenia kwoty 250 kor., czyli razem **dwa tysiące kor.** W dalszym ciągu złożyli pp.: Zygmunt Kuleczyński 500 kor., Gustaw Sacher 500 kor., Karol Wołkowski 100 kor., Marya Gadzińska 100 kor., Herman Fritsch 150 kor., firma J. Ripper 200 kor., Łukasz Mackiewicz 100 kor., Ozyasz Federgrün 100 kor., Marceci Dutkiewicz 100 kor., Eustachy Chronowski 100 kor., Józef Hałaciński 100 kor., Władysław Czarnek 100 kor., firma Edward Urban 100 kor., Władysław Bochnak 50 kor., Franciszek Janczyk 50 kor., firma Frass i Schmidt 50 kor., Maryan Suski 50 kor., Ludwik Franczek 50 kor., Franciszka Lauer 50 kor., Markus Mehl 50 kor., J. Wentzl 40 kor., na poświęceniu lokalu p. Franczeka 42 kor. Razem 4682 kor.; nadto subskrybowali: pp. Roman Drobner 100 kor., Markus Beckman 100 kor., Maryan Ogiński 100 kor. **Ogółem 4982 koron.**

Kwota ta złożoną jest na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 266.924 z zastrzeżeniem, że może być podjętą dopiero wtenczas i oddaną na przeznaczony cel, kiedy osiągnie wysokości **dziesięciu tysięcy koron.**

Koledzy! Stowarzyszenie nasze liczy przeszło 300 członków, z tych dopiero 34 złożyło 5000 koron, reszta nie miała jeszcze sposobności do tego, lista otwarta, zapraszamy wszystkich pp. członków, do dalszych składek i niewątpimy, że w roku przyszłym, w roku pięćsetletnim tak świetnego zdarzenia w historii naszej Ojczyzny, będziemy już w możności składek naszą, w tej wysokości jaką zamierzaliśmy, złożyć w ofierze narodowi jako „**Dar Grunwaldzki**“.

* * *

Kończąc niniejsze sprawozdanie z najważniejszych czynności Wydziału w roku ubiegłym i bieżącym nadmieniam się, że w tym czasie odbyło jedno Walne Zgromadzenie w sali Rady miejskiej

i 12 posiedzeń Wydziału. Przełożony wraz z zastępcą p. Sauerem i p. Statterem brał udział w zjeździe delegatów Stowarzyszeń we Wiedniu, w sprawie zniesienia opłat szynkarskich, w tej samej sprawie w ankiecie, zwołanej przez Izby handlowe i przemysłowe we Lwowie i na wiecu w Pradze wspólnie z p. Berwaldem. Do kancelaryi Stowarzyszenia wpłynęło w ubiegłym roku 318 kawałków, które wszystkie załatwiono, w tym roku mamy ich już koło 400, trzeba tu nadmienić, że z powodu wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, czynności kancelaryjne w Stowarzyszeniu się nadzwyczaj wzmogły — po zatwierdzeniu statutów Zgromadzenia pomocników i wprowadzeniu w życie własnej Kasy chorych, musi się pomyśleć o rozszerzeniu kancelaryi i przyjęciu sił pomocniczych.

Z odsetek funduszu jubileuszowego imienia cesarza Franciszka I., obdarzono połową jedną osobę wyznania chrześcijańskiego. Ponieważ z osób wyznania izraelskiego nikt się nie zgłosił, przeto drugą połowę przechowano na rok następny dla petenta tegoż wyznania.

Kraków, dnia 12. listopada 1909 r.

Za Wydział:

August Miedniak
prezes Stowarzyszenia.



Zamknięcie rachunków

Stow. gospodnio - szynkarskiego w Kra-
kowie i Wykaz stanu majątku za rok 1908
tudzież Preliminarz na rok 1909 i 1910.

Rachunek końcowy

L. p.	PRZYCHÓD	K	h
1.	Zapas kasowy z roku 1907	2.232	15
2.	Odsetki	179	33
3.	Taksy inkorporacyjne	1.630	—
4.	Opłaty za wpis uczniów	102	—
5.	Opłaty za wyzwoliny uczniów	72	—
6.	Wkładki członków	1.141	20
7.	Grzywny	20	—
8.	Zaległości	80	50
9.	Dary	300	—
10.	Formularze i druki	19	20
		<hr/>	<hr/>
		5.776	38

August Miedniak m. p.
przełożony Stow.

Franciszek Sauer m. p.
zastępca przełożonego.

Roman Drobner m. p.
skarbnik.

(L. S.)

za rok 1908.

L. p.	ROZCHÓD	K	h
1.	Przelano do funduszu zapomogowego (uchwała Walnego Zgromadz. z d. 10. czerwca 1908)	1.000	—
2.	Czynsz za lokal	288	—
3.	Światło, opał i obsługa kancelaryi	111	58
4.	Druki, wykazy, sprawozdania	273	78
5.	Księgi, potrzeby kancelaryjne i koszta zebrań	238	38
6.	Prenumerata pism fachowych	66	50
7.	Różne wydatki, zapomogi i uzupeł. inwentarza	243	42
8.	Akcyja w sprawie znies. opłat od wysz. z r. 1881	373	80
9.	Obesłanie wiecu w Pradze	200	—
10.	Inwentarz zakupiony od Bundu dla Zgroma- dzenia pomocników	160	—
11.	Towarzystwu Bratniej pomocy kelnerów . . .	50	—
12.	Kursor i porto pocztowe	58	80
13.	Podatek ekwiwalentowy	5	50
14.	Datek funkcyjny przełożonemu	600	—
15.	Płaca sekretarza	400	—
16.	25% taks inkorporac. do fruktyfikowania na książ. wkładk. Kasy Oszczęd. m. Krakowa Nr. 256.850 (§ 115 al. 5 ustawy przem.)	407	50
17.	50% z opłat od uczniów na książeczce wkł. Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 256.851 (§ 115 al. 5. ust. przem.) po strąceniu poz. 18	37	—
18.	Nagrody dla uczniów szkoły zawodowej . .	50	—
19.	Saldo na rok 1909	1.212	12
		<hr/>	<hr/>
		5.776	38

Kraków, 15. lutego 1909.

Sprawdzono i za zgodne uznano.

KOMISYA REWIZYJNA:

Wincenty Gawlas m. p.

Adolf Liebeskind m. p.

Józef Frimmel m. p.

Preliminarz

L. p.	Przypuszczalny rozchód	K	h
1.	Czynsz za lokal	360	—
2.	Światło, opał i obsługa kancelaryi	120	—
3.	Druki, wykazy, sprawozdania	200	—
4.	Potrzeby kancelaryjne, księgi, porta	150	—
5.	Koszta zgromadzeń, petycji, delegacye	150	—
6.	Prenumerata pism zawodowych	60	—
7.	Wkładki do Związku Stowarzyszeń	60	—
8.	Wydatki nadzwyczajne i uzupełn. inwentarza	200	—
9.	Datek funkcyjny przełożonemu	600	—
10.	Remuneracya sekretarza	600	—
11.	25% taks inkorporacyjnych złożyć na procent	280	—
12.	50% należności od uczniów	100	—
13.	Ekwiwalent na rok 1909	20	—
		2.900	—

Kraków, dnia 15. lutego 1909 r.

na r. 1909 i 1910.

L. p.	Przypuszczalny przychód	K	h
1.	Taksy inkorporacyjne	1.220	—
2.	Zaległe wkładki członków	40	—
3.	Oplaty za wpis uczniów	200	—
4.	Oplaty za wyzwoliny uczniów	100	—
5.	Odsetki	120	—
6.	Wkładki członków po 1 kor. kwartalnie	1.200	—
7.	Grzywny	20	—
		2.900	—

August Miedniak m. p.
przełożony Stow.

Franciszek Sauer m. p.
zastępca przełożonego.

Roman Drobner m. p.
skarbnik.

(L. S.)

A. Stan majątku Stowarzyszenia

z dniem 31. grudnia 1908 r.

L. b.	Przedmiot	K	h	K	h
1.	Zapas kasowy z dniem 31. grudnia 1908 r. książeczka Kasy Oszczęd. miasta Krakowa Nr. 235.590			1.212	12
2.	Gotówka złożona w Kasie Oszczędności m. Krakowa na książeczkę wkł. Nr. 256.850 (część dochodu z taks inkorpor., nie mogąca być użytą na bieżące wydatki Stowarzyszenia) saldo z końcem roku 1907	280	—		
	Włożono 31. grudnia 1908 r.	407	50	687	50
3.	Gotówka złożona w Kasie Oszczędności m. Krakowa l. ks. wkład. 256.851 (pieniądze przeznaczone na cele uczniów) saldo z końcem roku 1907	119	—		
	Włożono 31. grudnia 1908 r.	37	—	156	—
4.	Zaległe wkładki u członków			40	—
5.	Wartość inwentarza po odtrąceniu 10% zużytkowania			570	—
6.	Wartość inwentarza zakupionego od sekeyi Bundu dla Zgromadzenia pomocników			160	—
				2.825	62

B. Stan funduszu zapomogowego jubileuszowego im. Cesarza Franciszka Józefa I.

z dniem 31. grudnia 1908 r.

L. p.	Przedmiot	K	h
1.	Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 199.991	5.000	—
		5.000	—

Uwaga. Odsetki tego funduszu, przeznaczone corocznie dla podupadłych członków Stowarzyszenia, połowa dla członka wyznania chrześcijańskiego, a połowa dla członka wyznania izraelickiego — w braku petentów bywają umieszczane na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 189.992 do następnego roku.

Kraków, dnia 31. grudnia 1908 r.

Franciszek Sauer m. p.
zastępca przełożonego.

August Miedniak m. p.
przełożony Stow.

Roman Drobner m. p.
skarbnik.

Powyższy stan majątku i funduszu zapomogowego sprawdziliśmy:

KOMISYA REWIZYJNA:

Józef Frimmel m. p.

Adolf Liebeskind m. p.

Wincenty Gawlas m. p.

Zamknięcie rachunków

Szkoły zawodowej gospodnio-szynkarskiej

za lata

1907/8 i 1908/9.

1907—

L. p.	PRZYCHÓD	K	h
1.	Subwencya z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie	400	—
2.	Subwencya z Wydziału krajowego	400	—
3.	„ Gminy miasta Krakowa	200	—
4.	„ z Kasy Oszczędności m. Krakowa	150	—
5.	Wyjęto z książeczki Kasy Oszczędności Nr. 256.779	297	54
6.	Ze Stowarzyszenia nagrody dla uczniów	100	—
		<u>1.547</u>	<u>54</u>

Kraków, dnia 1. sierpnia 1908.

August Miedniak m. p.
prezes Stowarzyszenia.

Franciszek Sauer m. p.
delegat szkoły.

(L. S.).

—1908.

L. p.	ROZCHÓD	K	h
1.	Dyrektor Kannenberg za kierownictwo szkoły	300	—
2.	Płace profesorów	1.008	—
3.	Wynagrodzenie tercyanów	90	—
4.	Nagrody dla uczniów	100	—
5.	Książki i przybory szkolne	33	90
6.	Druki i sprawozdania	10	—
7.	Różne wydatki	5	64
		<u>1.547</u>	<u>54</u>

KOMISYA REWIZYJNA:

Wincenty Gawlas m. p.

Adolf Liebeskind m. p.

Józef Frimel m. p.

1908-

L. p.	PRZYCHÓD	K	h
1.	Subwencya z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie	400	—
2.	Subwencya z Wydziału krajowego	600	—
3.	„ Gminy miasta Krakowa	300	—
4.	„ z Kasy Oszczędności m. Krakowa	300	—
5.	Ze Stowarzyszenia nagrody dla uczniów	100	—
6.	Wyjęto z książeczki Kasy Oszczędności Nr. 56.591	417	80
7.	Wyjęto z książeczki Kasy Oszczędności Nr. 56.591 procent	85	09
		2.202	89

Kraków, dnia 10. lipca 1909.

August Miedniak m. p.
prezes Stowarzyszenia.

Franciszek Sauer m. p.
delegat szkoły.

(L. S.).

-1909.

L. p.	ROZCHÓD	K	h
1.	Dyrektor Kannenberg za kierownictwo szkoły	400	—
2.	Płace profesorów	1.282	—
3.	Wynagrodzenie tercyanów	145	—
4.	Nagrody dla uczniów	100	—
5.	Druki, sprawozdania	49	—
6.	Książki i przybory szkolne	56	58
7.	Inwentarz do nauki praktycznej (bielizna stołowa, srebro, porcelana, szkło itp.).	164	91
8.	Różne wydatki	5	40
		2.202	89

KOMISYA REWIZYJNA:

Wincenty Gawlas m. p.

Adolf Liebeskind m. p.

Józef Frimel m. p.

Towarzystwo „Bratniej Pomocy Kelnerów“ w Krakowie

wydawło obecnie

Pierwszy podręcznik polski dla szkół zawodowych
uczniów przemysłu gospodnio-szynkarskiego

pod tytułem :

„NAUKA USŁUGIWANIA“.

Podręcznik ten, ma służyć nie tylko do użytku szkół zawodowych, które w Galicyi wkrótce i w innych miastach powstaną, ale i dla samokształcenia uczniów, pomocników i pryncypałów.

Podręcznik ten, opracowany przez Dyrektora szkół zawodowych gospodnio-szynkarskich w Wiedniu Pana Adolfa Hessa, a przetłómaczony i przerobiony na język polski przez Pana Witolda Ostrowskiego c. k. Instruktora Stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie, uchodzi w sferach zawodowych za znakomity i może wielkie rzeczywiste oddać usługi w podniesieniu dotychczas w naszym kraju tak zaniedbanego przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Wzmagający się z każdym dniem w kraju naszym przypływ obcych i turystów nakazuje ludziom pracującym w zawodach restauratorów i kawiarzy, za przykładem zagranicy, zupełnie na innej jak dotychczas stopie postawić tę gałąź przemysłu.

Wychodząc z zasady podniesionej w przedmowie tej książki, „**że dobry kelner może pozyskać sympatyę gości nawet dla mniej renomowanej restauracyi, zły zaś nawet najlepszemu interesowi szkodzić, a nawet w pewnych warunkach całkiem go zniszczyć**“, zwracamy się do Szanownych Członków z prośbą o moralne poparcie tego wydawnictwa pierwszego w Polsce przez nabycie egzemplarza książki dla własnego interesu oraz o zachęcenie swego personалу zarówno pomocników jak i uczniów do zaopatrzenia się w ten tak dla nich niezbędny podręcznik.

Do nabycia u p. Fr. Sauera, ul. Szczepańska L. 1.

Cena egzemplarza oprawnego 5 koron.

